Nr. 287 Łódź, Czwartek 19 października 1922 roku. Rok V

# GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY i LITERACKI.

Cena numeru pojedyńczego mrk. 80 | Redakcja i Administracja: Piotrkowska 106. Telefon dzienny 199, telefon nocny 799. | Redaktor, lub jego zastępca przyjmują wyłącznie od 5—6 po poł. Rękopisów nie zamówionych Redakcja nie zwraca.



## Pokaźna zdobycz dyplomatyczna.

Przedstawicielstwo polskie przy kwirynale w Rzymie pochlubić się może pokaźną, na polu dyplomatycznem, zdobyczą. Oto, wedle ostatnich, dochodzących z Włoch, informacji, rząd włoski gotów jest wystąpić z deklaracją, że w sprawie uznania zwierzchności polskiej nad Galicją Wschodnią, nie będzie robił Polsce *ani* teror, ani w przyszłości żadnych przeszkód.

A więc doniosła ta dla nas sprawa znalazła nareszcie zrozumienie i poparcie u rządu, na którego stanowisku, niewątpliwie, bardzo nam zależało, w tej zwlaszcza chwili, gdy sprawa ukraińskiej mniejszości w państwie polskiem, z racji wyborów, tak ostrą przybrała postać.

Trzeba też powiedzieć, że sukces nasz na tem polu nie był łatwy do osiągnięcia i tem większy przeto zaszczyt przynosi posłowi naszemu w Rzymie, panu Augustowi Zaleskiemu. Wściekłe przeciw niemu ataki endecji nie są wskazówką zawodną: jak w tylu innych, tak i w tym wypadku, potwierdzają one zasadę, że ktokolwiek z rodaków chce i umie dla Polski pracować, ten zwartą ma przeciwko sobie nienawiść stronnictwa panów Grabskich i Strońskich.

Zdobycz owa, powtarzam, nie była łatwa do osiągnięcia już z tego choćby powodu, że rząd włoski dotychczas obracał się w orbicie nieprzyjaznych nam wpływów polityki angielskiej Lloyda George'a.

Anglja, przedewszystkiem zaś jej premjer, zawdzięczali popularność swą we Włoszech tej, mocno akcentowanej, dążności do pokoju, oraz pokojowej odbudowy życia gospodarczego, która była naczelną od dnia rozejmu dążności rządu brytańskiego. Dzięki swej pojednawczej wobec zwycięzonych, a odpornej wobec współzwycięzców postawie, Lloyd George wyrósł w oczach Włochów na prawdziwego „apostolo della pace" (apostoła pokoju), jak go zwano nad Tybrem. Przez okres pewien łączyły *Italję* z Wielką Brytanją, ponadto, nadzieje, pokładane w zdolnościach ewolucyjnych Rosji sowieckiej. Nad Tybrem, zarówno jak nad Tamizą, chętnie posłuch dawano pogłoskom moskiewskim, zapewniającym, że dość z Rosji bolszewickiej zdjąć blokadę izolacji gospodarczej i politycznej, a olbrzymi ów rezerwoar surowców, tudzież niezmiernych sił utajonych, podźwignie się, sam przez się, z otchłani upadku i stanie do współpracy z innymi przy powszechnym warsztacie odbudowy Europy.

Nadzieje te, jak wiadomo, zawiodły. I zawód ten pierwszym był stopniem, na którym oprzeć się mogło poselstwo nasze w Rzymie, dążąc do przyjaźniejszego porozumienia z Włochami.

Stopień drugi, jeszcze solidniejszy, nastręczyła ostatnia faza kwestji Bliskiego Wschodu; faza, która rzucić musiała światło jaskrawe na to, że harmonja anglo-włoska wytrzymuje próbę rzeczywistości nie na wszystkich punktach najżywotniejszych obu tych krajów zagadnień.

Włochy nie mogły okiem obojętnem, tamci zaś mniej okiem życzliwem spoglądać na wzrost popieranej przez Anglię, a dla siebie bardzo niemiłej potęgi greckiej. Im dalej na wschód szły pierwotnie zwycięskie wojska króla Konstantyna, tem bardziej uwydatniało się niezaprzeczone na wschodzie przeciwieństwo interesów między Anglją i Włochami.

Przeciwieństwo to, odczuwane głucho przez Włochy, gdy wojska greckie szły naprzód, stało się jawnem i otwartem, gdy Grecja doznała pogromu. Pospołu z Grecją bowiem poniosła porażkę Anglja. Wyniki tej porażki były zgoła nieoczekiwane, acz matematycznie konieczne. Oto, dotychczasowy apostoł pokoju, Lloyd George, z chwilą, gdy hegemonja angielska nad Bosforem została przez zwycięstwo turków zagrożona, zmienił się w oczach zdumionej Italji w apostoła wojny, wzywając do niéj nietylko kolonje angielskie, ale ku najwyższemu Włoch zaniepokojeniu, także i państwa bałkańskie, w ich zaś liczbie — współzawodnicę Italji — Jugosławję.

Trzeba uprzytomnić sobie to zadowolenie, tę ulgę uczuciową, ten niemal entuzjazm, jaki na ulicach Rzymu zapanował na wieść o pogromie Grecji, by ocenić gorycz i niepokój wobec wojowniczego stanowiska Anglji, powołującej do ratowania nienawistnej Grecji przez bardziej jeszcze znienawidzoną przez Włochy Jugosławję!

Do interwencji zbrojnej nad Bosforem nie doszło. Niemniej wszakże, ówczesna decyzja Anglji, przechodzącej niedbale do porządku nad interesami i nad drażliwościami Włoch, pozostawiła ślad goryczy w opinji włoskiej. Na tle tej to rozgoryczonej opinji wytworzyło się pewne rozluźnienie, pewna jakgdyby rozterka w serdecznych uprzednio stosunkach

między Włochami a Wielką Brytanją. W parze z tem przyszło, oczywista, i pewnego rodzaju uniezależnienie się Włoch od nastawień i prądów angielskich, które odbić się musiało korzystnie przedewszystkiem na stosunkach francusko-włoskich, a co za tem idzie — i włosko-polskich.

Polska, podobnie jak Francja, zajęła od początku awantur wschodnich zdecydowane stanowisko pokojowe; słusznie też spodziewać się miała prawo, że i uznanie jej interesów przez politykę włoską ma widoki zapewnione, mianowicie na tym punkcie, który wiąże się ściśle z ogólnym programem utrzymania pokoju na wschodzie: mówimy o Galicji Wschodniej. Jakoż przewidywania polskie, dzięki czujności poselstwa naszego we Włoszech pomyślnie się sprawdziły.

Jak widzimy, poselstwo nasze miało dla akcji swej grunt przez wypadki polityczne przygotowany; że jednak gruntu tego nie zaniedbało i sposobność, jaka się nastręczyła, chwycić umiało w porę, to jego wyłączną stanowi zasługę, tworząc w dyplomacji naszej jedną z pozycji, do jakich dotychczasowa nasza polityka, niestety, mało nas przyzwyczaiła.

J. Przemyski.

# Premjer Nowak o sytuacji w Galicji Wschodniej.

## Po zamordowaniu red. Twerdochliba.

WARSZAWA, 18 października. (Telefonem od naszego koresp.).

Wczoraj wieczorem w salonach prezydjum rady ministrów odbył się raut dyplomatyczny, urządzony przez prezydenta rady ministrów Nowaka.

Obecni byli wszyscy posłowie i charge d'affaires państw, akredytowanych w Warszawie.

W czasie wczorajszego rautu pomiędzy premjerem Nowakiem, a kilku przedstawicielami dyplomacji wywiązała się rozmowa o ostatnich wypadkach w Galicji Wschodniej.

Pan premjer Nowak oświadczył w tej rozmowie mniej więcej co następuje:

W ostatnich dniach bardzo boleśnie odczułem wiadomość o śmierci ś. p. red. Twerdochliba. Strzały na stacji w Sapieżance przypomniały, że we Wschodniej Galicji są jeszcze umysły podatne dla idącej z zewnątrz kraju agitacji. Pomimo częstych zbrodni podpaleń i napadów nie zarządzaliśmy ogólnych represji, ponieważ rząd polski stał na stanowisku, że działają tu żywioły z poza narodu ukraińskiego i wyrozumiałością i łagodnością chcieliśmy to właśnie stwierdzić, chcieliśmy na czas wyborów pozostawić bratniemu narodowi ukraińskiemu jaknajszerszą swobodę.

Sądziłem, że to przekona nawet nieprzychylne nam żywioły o naszych dobrych chęciach.

Strzały, dane do ś. p Twerdochliba, odbiły się boleśnie zarówno wśród polaków, jak i rusinów. Ustawa autonomiczna dla Galicji Wschodniej jest solą w oku elementów antypaństwowych, które widząc, że stanowi ona złoty most porozumienia, chwytają się skrytobójstw, podpaleń i mordów. Jako bolesny wyrzut czytałem artykuł „Ridnego Kraju", pytającego władzę, jaką wolność daje rząd polski w zakresie przekonań, kiedy ugodowe dążenia spotykają się na każdym kroku z krwawym terorem.

Na teror ten nie możemy odpowiedzieć specjalnie ostremi zarządzeniami, ponieważ godziłyby one we współobywateli rusinów. Nie chcemy dać się sprowokować, bo to byłoby może wichrzycielom na rękę. Kierując się tolerancją i wyrozumiałością znajdziemy jednak siłę dla energicznego zasłonięcia lojalnych obywateli swoich przed zamachami zbrodniarzy.

Oświadczenia premjera Nowaka wśród zebranych dyplomatów wywołały jaknajlepsze wrażenie.

## Zarządzenie władzy.

WARSZAWA, 18 października (Pat) — W związku z akcją sabotażu uprawianego przez ukraińców oraz ze sprawą rozszerzenia właściwości sądów doraźnych na obszarze Małopolski, minister sprawiedliwości uznał za niezbędne rozciągać szczegółowy nadzór nad temi sprawami na tym obszarze i dla wzmocnienia działalności urzędu prokuratorskiego, delegował sędziego Edwarda Lorenza do Lwowa.

WARSZAWA, 18 października (Pat) — P. A. T. dowiaduje się w związku z zamordowaniem prof. Twerdochliba, redaktora ukraińskiego czasopisma „Ridnyj Kraj" że rząd polski wydał polecenie władzom we Lwowie wyrażenia kondolencji rodzinie zmarłego oraz wzięcia udziału w pogrzebie.

Rząd ponadto zajmie się sprawą zabezpieczenia bytu rodziny zmarłego.

Ministerstwo spraw wewnętrznych zarządziło jak najenergiczniejsze dochodzenia w celu wykrycia sprawców morderstwa, jak również poleciło miejscowym władzom ogłoszenia nagrody wysokości dwuch miljonów marek za ujęcie sprawców zbrodni, względnie dostarczenie danych, które doprowadzą do ujęcia morderców.

## Bandy ukraińskie w pełnej zbroi.

LWOW, 18 października. — Pojawiły się w powiecie zborowskim i brzeżańskim konne bandy ukraińskie dobrze uzbrojone i wyekwipowane, które urządzały napad na poszczególne folwarki. Przeciwko bandom tym wysłano oddziały policji i wojska, które rozpoczęły szeroką akcję celem ujęcia bandytów. Stwierdzono przytem, że szajki te są zorganizowane na sposób wojskowy, wyekwipowane w broń i mundury, na dobrych koniach, przedostały się od strony Krzemieńca, najprawdopodobniej ze strony bolszewickiej i rozpoczęły operacje bandyckie, pojawiając się we wsiach Augustówka, Jakowce, Blichów i Płucisze, a w pochodzie swoim doszły aż pod Bugajów. — Pościg za temi bandami przybiera coraz realniejsze kształty, chociaż przedstawia dla ścigających nielada orzech do zgryzienia z powodu dobrego wyekwipowania bandytów. W lasach pomorzańskich otoczono już oba oddziały i w każdej chwili można się spodziewać starcia.

W związku z tem donoszą, że wataha ukraińsko-bolszewicka zamordowała w Płaciszy komendanta posterunku policyjnego, p. Głowińskiego, w okolicy zaś Złoczowa w czasie pościgu bandy dostał się w ręce policji jeden z jej uczestników.

Wczoraj pojawiła się między Bóbrką a Honorowem nowa banda, w tym wypadku piesza, złożona z około 100 ludzi dobrze uzbrojonych nietylko w karabiny ręczne, ale i maszynowe. Wczoraj wieczorem wojsko i policja osaczyły tę bandę i większość jej członków wyłowiły.

## Sejm gdański przywiązany do Hohenzollernów.

GDANSK, 18 października Pat. Z Królewca donoszą:

Partja socjalno- demokratyczna przedłożyła wczoraj w sejmie wniosek o usunięcie portretów Hohenzollernów z gmachów rządowych.

Sejm odrzucił ten wniosek 37 głosami przeciwko 22.

# Obrady sejmu śląskiego.

## Wyjaśnienia wojewody Rymera.

KATOWICE, 18 października. Dzisiejsze posiedzenie sejmu śląskiego rozpoczęło się od debaty nad exposé prezydenta Nowaka. Po przemówieniu przedstawiciela partji niemieckich zabrał głos ks. pos. Brzózka, który przemawiał w sprawach Księstwa Cieszyńskiego, przyczem podnosił zarzuty co do sposobu przeprowadzenia parcelacji majątków arcyksięcia Fryderyka Habsburgskiego, twierdząc, jakoby parcelacja była przeprowadzona w myśl żądań niektórych stronnictw.

Marszałek Wolny przywoływał mówcę do porządku za wyrażenia zbyt ostre, krytykujące działalność głównego urzędu ziemskiego.

Następnie pos. Brzózka żąda przeprowadzenia niektórych nowych linji kolejowych dla połączenia Cieszyńskiego z Górnym Sląskiem i resztą państwa.

Resztę tej przemowy poświęcił ks. Brzózka polemice z pos. Biniszkiewiczem (PPS.), w której nastąpiła ostra wymiana zdań.

Marszałek przywoływał posła Biniszkiewicza do porządku i ks. Brzózka zakończył swe przemówienie apelem do stronnictw, aby zgodnie podjęły pracę dla dobra dzielnicy.

Po ks. Brzózce zabrał głos pos. Grajek (NPR), który oświadczył ogólnikowo, że jego frakcja nie ze wszystkiem godzi się na exposé p. prezydenta ministrów Nowaka. Następnie w imieniu swego klubu postawił szereg konkretnych wniosków, zdążających do poprawy bytu robotników.

Żądał mianowicie, aby ustawy o wakacjach dla robotników, przyjęte przez sejm warszawski, zostały również przyjęte przez sejm śląski. Mówca domagał się powiększenia urlopów do 4-ch tygodni. Dalej żądał poseł dopuszczenia członków rad załogowych do rad nadzorczych w kopalniach.

Żądał także pos. Grajek wprowadzenia członków rad załogowych do rady węglowej, oraz rozciągnięcia na Górny Sląsk ustawy Rz-plitej o 8-mio godzinnym dniu pracy.

Zakończył swe przemówienie polemiką z pos. Korfantym w sprawie spółek spółdzielczych.

Po przemówieniu p. Grajka pos. Adamek (PPS) rozpoczął długą i gwałtowną polemikę z pos. Korfantym, przedstawiając jednocześnie postulaty swej partji. Następnie pos. Adamek wystąpił z żądaniem natychmiastowego wprowadzenia rady węglowej, która ureguluje stosunek pracodawców do pracobiorców oraz wpłynie na uregulowanie stosunków drożyźnianych.

W odpowiedzi pos. Korfanty wyjaśnił, że spółki spółdzielcze nie mają charakteru politycznego. Minister Grabski podczas inspekcji tych spółek, wyraził im swe uznanie.

Poseł Szuścik (PSL), który przyłączył się w charakterze hospitanta do klubu NPR., wystąpił w swem przemówieniu przeciw zarzutom poszczególnych posłów pod adresem rządu, stwierdzając, że obecnie rząd wojewódzki nie jest już rządem pana Rymera lecz rządem Korfantego.

W dalszym ciągu pos. Szuścik domaga się uregulowania szkolnictwa i skarbowości oraz wprowadzenia wolnego handlu.

Po przemówieniu pos. Szuścika na dzisiejszem posiedzeniu sejmu śląskiego wstąpił na trybunę wojewoda Rymer, aby złożyć obszerne sprawozdanie z działalności rządu i odpowiedzieć na zarzuty posłów.

Rzeczpospolita, mówił wojewoda, wydała już ustawę o poprawie bytu inwalidów i powstańców, ale przez długi czas rząd nie miał dostatecznych środków, aby tę ustawę wprowadzić w czyn. Rząd będzie jednak dążył, aby sprawa została załatwiona jaknajszybciej. Zgodnie z tą ustawą, osoby które brały udział w jednem z trzech powstań i odniosły w nich szkody cielesne, otrzymają rentę według szczegółowych przepisów.

Wobec spadku waluty i wzmagającej się w związku z tem drożyzny, najpilniejszą sprawą będzie uregulowanie w komisji sejmowej, sprawy dodatków drożyźnianych dla inwalidów.

Co do kolejnictwa, zaznacza mówca, że wobec utraty Gliwic, Zabrza i Bytomia, śląskie linje kolejowe zostały przecięte w najfatalniejszy sposób, co wpłynęło na niedomagania kolejowe w tej dzielnicy. To też ministerstwo kolei zapoczątkowało przejściowo i prowadzi prace przygotowawcze do reorganizacji kolejnictwa. Koszty inwestycji mają wynieść 350 miljonów marek niemieckich. Nasze tory zostaną połączone również z torami wielkopolskimi, co będzie kosztować 13 miliardów marek polskich. Ponadto przystosowanie innych linji do nowych warunków wynosi 20 miliardów marek polskich. Minister skarbu oświadczył, że już teraz wyasygnuje kredyty, które są tam potrzebne.

Konstatując znaczną poprawę w niedomaganiach ruchu kolejowego, wspomniał również wojewoda z uznaniem o personelu kolejowym i przeszedł następnie do kwestji celnej.

Polska do niedawna jeszcze nie wiedziała, jakie będzie miała granice i jaką politykę, obowiązującą na obszarach Rosji.

Niepodobna bowiem było stworzyć odrazu oryginalnej taryfy celnej w tak trudnych warunkach.

W każdym razie robi się w tym kierunku co tylko zrobić można, a województwo ze swej strony posłucha chętnie głosów krytyki. Zgodzi się na zniżenie, a nawet zniesienie cła, jednakże nie co do artykułów, których w Polsce jest pod dostatkiem, a które sprowadza się z Niemiec. Odnosi się to szczególnie do towarów bławatnych.

Co do kwestji aprowizacji, ciągnął dalej mówca, zależy ona nietylko od województwa, ale w głównej mierze od rządu centralnego. W Polsce mamy wolny handel, co nam niejednokrotnie sprawia niezmierne trudności, a jeszcze niektóre środki żywnościowe musieliśmy racjonować.

Po objęciu Górnego Sląska przez władze polskie mieliśmy magazyny przepełnione.

W dalszym ciągu rząd przeznaczył na zakup żywności kredyty w wysokości 4-ch miljardów marek polskich. Jeżeli potem żywności chwilowo zabrakło, winno jest temu wadliwe funkcjonowanie kolei. Dostawcy, z którymi zawieraliśmy umowy, pozrywali kontrakty i dopiero po licznych trudnościach udało nam się uzyskać część żywności od wojska, a resztę zakupiliśmy w wolnym handlu. Rząd zakupił dla nas kilkaset wagonów mąki i 100 wagonów cukru.

Dopłaty województwa do aprowizacji górnośląskiej przedstawiają się w następujący sposób: w pierwszym miesiącu dopłaciliśmy 60 miljonów marek niemieckich, potem cyfra ta tak wzrosła, że w miesiącu październiku r. b. będzie wynosić od 420 do 450 miljonów marek niemieckich.

Specjalna komisja sejmowa zajmie się zbadaniem i uregulowaniem tych dopłat.

Niemcy zobowiązali się dostarczać przez pewien czas po 118 tys. litrów mleka miesięcznie, jednak dostawy te nie były regularne. Sprawa dostawy na Górny Slągk mięsa i tłuszczu nastręcza jeszcze pewne trudności z powodu nieprzystosowania się naszego handlu do handlu polskiego. W Mysłowicach zostanie utworzona specjalna targowica, która w sprawie dowozu okazała się rzeczą praktyczną.

Żniwa tegoroczne w Polsce są nadzwyczaj obfite, żywności zatem nie zabraknie. Na zimę potrzebujemy 14 tys. wagonów ziemniaków, a do tej pory otrzymaliśmy 10 tys. wagonów, codziennie zaś przybywa po 300 wagonów. Do 1-go listopada cały zapas będzie już przywieziony na Górny Slągk. Magazyny posiadają wystarczające ilości mąki i cukru.

Jedną z najboleśniejszych kwestji jest sprawa waluty, wytwarza bowiem na Górnym Sląsku niezdrowe stosunki. Władze wojewódzkie i rząd centralny zdają sobie sprawę z tego, że kwestję tę należy uregulować jaknajprędzej. Zdaniem wojewody jedynem załatwieniem kwestji byłoby zaprowadzenie waluty polskiej na Górnym Sląsku. Chodzi jednak o to, że należałoby zbadać, czy wypowiedzenie zawartej w tej sprawie konwencji jest możliwe. W przeciągu miesiąca przyrzekł wojewoda przedstawić preliminarz budżetowy.

W końcu poruszył mówca kwestję uposażenia urzędników, oraz sprawy policji i lichwy.

Co do sprawy mieszkaniowej, trudno naprawić to, czego nie dopatrzono w ciągu długich lat. Wojewoda ma mianowicie na myśli zaprzestanie budowy nowych domów. Na ostatniem posiedzeniu rada wojewódzka udzielała kredytów na dokończenie rozpoczętych budowli.

Wreszcie mówca zapowiedział, że przy wnoszeniu budżetu wypowie się jeszcze raz w sprawie poruszonych kwestji w sposób obszerny i zasadniczy.

Po przemówieniu wojewody Rymera dyskusję zamknięto. Następne posiedzenie w piątek o godz. 2-ej po południu.

## O samodzielną dyecezję dla Śląska.

KATOWICE, 18 października (Pat) —Wszystkie stronnictwa sejmowe, jeszcze przed otwarciem obecnej sesji, uchwaliły nie przyjąć do wiadomości ustawy tymczasowej rady wojewódzkiej w sprawie zatwierdzenia delegatury książęco biskupiej dla województwa śląskiego. Stronnictwa te, mające w sejmie bezwzględną większość, zajęły stanowisko, że delegatura nie istnieje prawnie, jako kościelna jednostka administracyjna i jest tylko delegaturą księdza biskupa wrocławskiego.

Należy się spodziewać, że to *stanowisko stronnictw polskich*, które w tym wypadku kierowały się względami na śląską opinję publiczną, znajdzie przychylne poparcie rządu centralnego, który zapewne podejmie odpowiednie kroki w sprawie realizacji dążeń do utworzenia samodzielnej dyecezji dla województa ślaskiego.

## Kronika polityki polskiej.

— Naczelnik państwa podpisał nominację p. Konstantego Skirmunta na posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego w Londynie, oraz dr. Władysława Wróblewskiego na posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego w Warszyngtonie.

## Polskie rokowania handlowe.

WARSZAWA, 18 października (A. W.) — W ciągu wczorajszego posiedzenia delegatów rządu i misji jugosłowiańskiej, zakończono ostatecznie omawianie tekstu i ustalono treść poszczególnych artykułów umowy polsko- ugosłowiańskiej. Dziś po południu pan minister Strassburger wydał przyjęcie na cześć delegacji.

Prawdopodobne jest, że w dniu jutrzejszym zostanie podpisany traktat handlowy.

WARSZAWA, 18 października (A. W.) — Rokowania handlowe japońsko-polskie dobiegają końca, tak że podpisanie umowy nastąpi w ciągu przyszłego tygodnia.

## Wysiedlenie generalicji Wrangla z Bułgarji.

WIEDEŃ, 18 października. (Tel. własny „Głosu Polskiego"). Dowiadujemy się, że rząd bułgarski postanowił wprowadzić w czyn powziętą jeszcze przed dwoma miesiącami decyzję o wysiedlenie w ciągu 2 dni wszystkich dowódców armji gen. Wrangla. Jest ich około 100, w tej liczbie szef sztabu gen. Miller i dowódca I korpusu gen. Witkowskij. Dotąd żadne z państw ościennych nie zgodziło się na przyjęcie wysiedlanych. Możliwe, że zostaną oni wysłani do Warny i wydani Rosji sowieckiej.

## Tętno chwili.

### Przesąd co do liczb okrągłych.

W roku zeszłym Francja, a wraz z nią i Polska, święciła setną rocznicę śmierci Napoleona. W roku bieżącym z niemniejszym rozgłosem Francja, a za nią i Polska, obchodziła 300-ą rocznicę urodzin Moljera.

Po tych wielkich świętach przychodzą święta mniejsze: w tygodniu zeszłym wielbiciele Lamenais'ego uczcili w Paryżu 140-tą rocznicę urodzin tego namiętnego odnowiciela uczuć i wierzeń religijnych w łonie zmaterjalizowanej burżuazji Zachodu. Parę dni temu w tym samym Paryżu, ktoś znowu przypomniał, że właśnie dwadzieścia lat minęło od śmierci autora „Germinalu".

Lecz to, wśród żywej publiczności paryskiej, wywołało już odruch zniecierpliwienia.

— Znowu obchód na cześć umarłego? Umarłego przed laty dwudziestu? Ależ, przy mnożącej się stale liczbie chwał umarłych, nie starczy w końcu czasu na pamiątkowe ku ich czci obrzędy! A cóż, w końcu, zostanie dla nas, żywych? Dla nas, którzy też żyć chcemy na własny rachunek, nie poprzestając na oddychaniu mirrą i kadzidłem uwielbienia dla przeszłości?! Czy nie zbyt wiele wagi posiadają i czy niezbyt wiele ucisku na nas wywierają imiona wielkich nieboszczyków?

Tak pyta Paryż i pod znakiem zapytania stawia samą zasadę święcenia rocznic i obchodzenia jubileuszów.

— Mamy obchodzić rocznicę sto czterdziestą: co za przesąd? — Czemu, naprzykład, nie sto czterdziestą pierwszą, albo sto trzydziesią dziewiątą? Skąd ten kult dla liczb okrągłych? Jest to, co prawda, kult bardzo stary, pochodzi bodaj od czasów Pytagorasa, który, liczbom samym przez się, jako takim, przypisywał pewne wartości mistyczne. Atoli w okresie, dzielącym nas od Pytagorasa, zdążył narodzić się i umrzeć niejeden przesąd; dlaczegóż ze szczególną troską pielęgnować mamy ten jeden zabytek, czyniąc zeń źródło ustawicznego przerywania toku bieżącego życia obchodami uroczystości jubileuszowych i rocznicowych, które są o jedną więcej formą ucisku, jakim przeszłość ciąży na teraźniejszości.

— A więc: — woła Paryż: — precz z przesądem liczb okrągłych! Precz z jubileuszami! Precz z rocznicami! Precz z błądzeniem ustawicznem po cmentarzyskach przeszłości! Żyjmy pełnią teraźniejszości! Bądźmy, w całem tego słowa znaczeniu, współcześnikami swego własnego pokolenia. Umiejmy żyć treścią swojego własnego czasu!

Czy coś z tych haseł nie należałoby również i na naszym przeszczepić gruncie?

**Lumir.**

## Sojusz czesko-jugosłowiański.

BERLIN, 18 października (AW) Z Pragi donoszą, że razem z politycznym sojuszem czechosłowacko-jugosłowiańskim ma być zawarty sojusz, który ma się wyrazić w unji monetarnej i konwencji gospodarczej.

Już obecnie Czechosłowacja zainicjowała akcję, której celem jest pobicie kursu dynara jugosłowiańskiego.

Pod koniec października ma się odbyć konferencja ministrów skarbu obu państw.

# Groźba przesilenia w Anglji.

### Kampanja wyborcza ministrów. — Opozycyjne stanowisko konserwatystów. — Niejasna sytuacja.

WIEDEN, 18 października (AW) „Neue Freie Presse" podaje z Londynu, że unioniści rozpoczęli już przygotowania do kampanji wyborczej. Z 420 kandydatów spodziewa się stronnictwo przeprowadzić conajmniej połowę.

„Daily Telegraph" pisze, że ostatnie wypadki polityczne dowiodły, że zerwanie z koalicją byłoby nieszczęściem dla kraju.

„Westminster Gazette" podaje, że dotychczas nie udało się żadnemu stronnictwu docieć tajemnic politycznych Lloyd Georgea i jego planów na przyszłość.

PARYŻ, 18 października (AW.) Dowiadujemy się z Londynu, że angielskie sfery polityczne są przekonane, że opinja kongresu posłów konserwatywnych, mającego się odbyć we czwartek, wypowie się przeciw współpracy w obecnym gabinecie. Jeżeli większość zebrania odmówi swej współpracy, to gabinet Lloyd Georgea tem samem faktycznie upadnie. Ostateczna decyzja nastąpi dopiero na generalnym kongresie partji komunistycznych w dniu 11 listopada.

WIEDEN, 18 października (AW) „Neue Freie Presse" stwierdza, że wskutek przesilenia angielskiego położenie polityczne jest bardzo niejasne i więcej zawikłane, niż kiedykolwiek. Ostatnia mowa Lloyd George nie przyniosła żadnego wyjaśnienia. W dzisiejszem położeniu chodzi o to, kto zwycięży ostatecznie na wschodzie, Anglja, czy Francja.

Wybory do parlamentu angielskie, które, jak wiadomo, odbędą się w listopadzie r. b., zadecydują o dalszej polityce Anglji na wschodzie.

# Sprawa Bliskiego Wschodu.

SOFJA, 18 października (Pat) W ostatnich dniach ucieczka uchodźców armeńskich z Tracji, Konstantynopola i Azji Mniejszej przybrała olbrzymie rozmiary. Tysiące uchodźców okrytych łachmanami i wyczerpanych przez głód, zimno i znużenie gromadzą się na granicy bułgarskiej, błagając straże pograniczne, ażeby przepuścić ich przez granicę dla ocalenia życia. Sytuacja, w jakiej znajdują się uchodźcy, komplikuje się z powodu zbliżającej się zimy oraz nieustannych deszczów, które utrudniają dowóz żywności. Niebezpieczeństwo wybuchu epidemji wzmaga się. Rząd bułgarski, mimo ciężkiej sytuacji, w jakiej znajduje się Bułgarja, postanowił kierować się uczuciami humanitarnemi, udzielić schronienia wszystkim uchodźcom bez różnicy narodowości, którzy zjawią się na granicy bułgarskiej i przepuścić ich na terytorjum Bułgarji.

## Miejsce obrad konferencji pokojowej.

PARYŻ, 18 października. (Pat). Z Konstantynopola donoszą, że tureckie zgromadzenie narodowe w Angorze postanowiło obstawać przy żądaniu, żeby konferencja pokojowa odbyła się w Smyrnie.

## Sprawa konferencji rzeczoznawców.

BORDEAUX, 18 października. (A. W.) — Jak wiadomo, rząd francuski zgodził się na propozycję angielską w sprawie odbycia konferencji rzeczoznawców w kwestji wschodniej z tem zastrzeżeniem, żeby konferencja została zwołana do Paryża. Sprawa jednak zwołania konferencji komplikuje się, gdyż, jak donosi „Havas" z Konstantynopola, angorskie zgromadzenie narodowe trwa przy swem żądaniu, aby konferencja pokojowa odbyła się w Smyrnie.

LONDYN, 18 października. Pat. Rząd włoski przyjął propozycję Anglji co do odbycia w Londynie dn. 20 b.m. konferencji rzeczoznawców, celem przygotowania klauzul ekonomicznych i finansowych traktatu pokojowego z Turcją.

## Ewakuacja Tracji.

KONSTANTYNOPOL, 18 października. (Pat). Wojska włoskie obsadziły Czerkeskoci i Silivini. Oddziały greckie z Midji odjechały na okrętach. Euls-Burges i Kirkilisse zostały już przez greków ewakuowane.

## Przyjaźń rosyjsko-turecka.

RYGA, 18 października (Pat). Według wiadomości z Moskwy, władze tureckie wydały w Synopie bankiet na cześć marynarzy sowieckich, którzy przywieźli przedstawiciela tureckiego z Sewastopola do Synopu na łodzi podwodnej. W czasie bankietu podnoszono zasługi Rosji, jako sojuszniczki Turcji.

# O sanacje finansów w Austrji.

### Konferencja w sprawie genewskiego planu finansowego.

WIEDEN, 18 października AW. Dziś rozpoczęła się oficjalna konferencja w sprawie genewskiego planu finansowego.

Przed południem odbyła się w ministerstwie finansów kilkugodzinna narada ministra skarbu z przedstawicielami wielkich banków.

Przedstawiciele rządu konferowali po południu z delegatami komitetu finansowego ligi narodów.

W kołach handlowych panuje przekonanie, że około połowy przysięgo mienia wyniki konferencji będą przedstawione parlamentowi.

Socjaliści mają dziś rozpocząć zapowiedzianą walkę i zwołali na wieczór wielkie zgromadzenia ludowe we wszystkich dzielnicach, na których przemawiać będą przywódcy stronnictwa.

Dr. Renner ma w tych dniach wyjechać do Berlina, aby się porozumieć z sferami niemieckiemi, celu uzyskania poparcia dla akcji socjalistów austrjackich.

# Ciężka sytuacja Niemiec.

## Sprawy reparacyjne.

PARYŻ, 18 października (Pat) Na wczorajszem posiedzeniu komisji reparacyjnej omawiano sytuację wywołaną spadkiem marki niemieckiej, oraz projekt delegata angielskiego Bradburego.

PARYŻ, 18 października (Pat) Jak słychać kontrpropozycje Francji w kwestji reparacji zostały już opracowane przez ekspertów komisji reparacyjnej, łącznie z ekspertami francuskiego ministerstwa skarbu i spraw zagranicznych pod kierownictwem Barthou. Wczoraj w ministerstwie spraw zagranicznych odbyła się konferencja w tej sprawie. Kontrpropozycje będą przedłożone Poincare'mu.

BERLIN, 18 października (Pat) Komisja reparacyjna wezwała do Paryża prezydenta komitetu gwarancyjnego w Berlinie prof. Hagnorina, który też niezwłocznie udał się w podróż. Prof. Hagnorin przedstawi komisji reparacyjnej szczegóły polityki finansowej rzeszy, specjalnie zaś zarządzenia, mające nastąpić w najbliższym czasie, przeciwko spekulacji dewizami i w sprawach projektowanych przez rząd rzeszy emisji asygnat na skarb złota.

BERLIN, 18 października (AW.) Kompetentne sfery niemieckie dementują wiadomość „Petit Journal'a", jakoby rząd rzeszy opracował projekt spłat reparacyjnych, oparty na planie, przygotowanym przez zamordowanego Rathenau'a.

## O stabilizację marki.

BERLIN, 18 października (Pat.) Dziś odbyła się ostatnia narada rządu rzeszy z przemysłowcami nad kwestją mających być wypuszczonych w obieg bonów skarbowych. Bony będą odpowiadały wartości 25-ciu, 50-ciu i 75-ciu dolarów. Nowe bony skarbowe będą wypuszczone dopiero po 15 listopada.

BERLIN, 18 października (Pat.) „Berliner Zeitung am Mittag" donosi za „Chicago Tribune", że Morgen został wezwany do wzięcia udziału w komisji dla stabilizacji marki niemieckiej w charakterze przedstawiciela Stanów Zjednoczonych.

## Termin wyborów prezydenta rzeszy.

BERLIN, 18 października (Pat). Dziś o godz. 10 przed południem zebrali się przedstawiciele stronnictw u kanclerza rzeszy celem omówienia kwestji wyboru prezydenta rzeszy. Zaproponowano termin 1 lipca 1923 roku. Odpowiedzi stronnictw mają nastąpić dziś wieczorem.

## Echa zajść niedzielnych.

BERLIN, 18 października. (Pat). „Berliner Tageblatt" donosi, że większość aresztowanych z powodu zajść niedzielnych zwolniono. W więzieniu pozostaje jeszcze tylko kilku redaktorów komunistycznych organu „Rothe Fahne".

## Zasady związku republik sowieckich.

CHARKÓW, 18 października. (A.W.) — W związku z podawaną przez nas uchwałą wszechrosyjskiego komitetu wykonawczego w sprawie utworzenia związku sowieckich socjalistycznych republik podajemy najważniejsze jego punkty:

1. Unifikacja spraw zagranicznej polityki. Ukraiński komitet spraw zagranicznych traci samodzielność. Skasowane zostają również odrębne przedstawicielstwa republik zagranicą.

2. Wszelkie odrębne formacje ukraińskie i kaukaskie zostają skasowane.

3. Unifikacja polityki gospodarczej i finansowej republik.

W Moskwie istnieć będą centralne organy gospodarcze i finansowe na cały związek. Na czele związku, jako najwyższy jego organ, stanąć ma centralny związkowy komitet wykonawczy, do którego wysyłą swoich przedstawicieli Rosja, Ukraina, Białoruś i federacja kaukaska. Centralny związkowy komitet powołuje ogólno-związkową radę komisarzy ludowych z siedzibą w Moskwie, która rządzi wszystkiemi republikami.

Plan powyższy odpowiada niemieckiej „Bundestadt-politik". Prace nad utworzeniem związku trwają już w Moskwie od pewnego czasu. Plan ten w istocie swej oznacza skasowanie samodzielności Ukrainy.

Nie wiadomo, jak na to zareaguje ukraińcy.

## Uroczystości koronacyjne w Bukareszcie.

BUKARESZT, 18 października (Pat) — W dniu wczorajszym odbył się w pałacu królewskim wielki obiad galowy z udziałem 220 osób. Dziś rano w sali tronowej rumuńska para królewska przyjmowała zagranicznych książąt krwi, misje zagraniczne oraz korpus dyplomatyczny.

Następnie składało hołd dziesięć tysięcy przedstawicieli rumuńskich miast i miasteczek, poczem odbył się wydany na cześć merów bankiet, któremu przewodniczył burmistrz Bukaresztu.

Na zakończeniu uroczystości koronacyjnej odbyło się dziś w teatrze Narodowym przedstawienie galowe.

## Z widowni politycznej.

### Układ w Mudanji a Stany Zjednoczone.

Układ, zawarty w Mudanji posiada dwie zalety. Jedna — że układ ten zakończył krwawą wojnę i zapewnił prowizoryczny pokój. Druga z tych zalet jest daleko donioślejsza i zgoła nieoczekiwana, mianowicie, układ ten poruszył... Stany Zjednoczone. Wydaje się dziwnem, że ten kraj, który poprzysiągł sobie nie wtrącać się zupełnie do spraw Starego Świata, naraz objawia zainteresowanie w tym kierunku. Wydaje się dziwnem... A jednak jest to fakt rzeczywisty. Powrót turków do Europy i rzezie ludności chrześcijańskie w Smyrnie, które opinja amerykańska im przypisuje, wywołały w szerokich kołach religijnych amerykanów szczere oburzenie. Oburzenie to wywołało cały szereg faktów o wielkiej doniosłości politycznej.

W Ameryce panuje powszechne mniemanie, że partje republikańskie i prezydent Harding zapłacą bardzo drogo przy przyszłych wyborach za to, że departament stanu odmówił interwenjowania na rzecz armeńczyków i wogóle na rzecz chrześcijan w państwie otomańskiem. Sukces wyborczy republikanów wydaje się już dzisiaj wielce problematyczny. Stał się on coraz mniej pewny od chwili, gdy pan Hughes uchylił się od zajęcia się sprawami Turcji, a co go prosili biskupi. Niezadowolenie z polityki rządu stało się tak wielkie, że rząd amerykański uczuł się zmuszonym wysłać jeden z okrętów wojennych na wybrzeże Anatolji.

Informacje, jakie nadeszły do Ameryki o okrucieństwach tureckich w Smyrnie, o powszechnej ruinie instytucji chrześcijańskich, jednym słowem o triumfie islamu nad chrześcijaństwem, wywołały wielkie wrażenie w Ameryce.

Zebrano wśród ludności wiele miljonów dolarów, które mają być przesłane chrześcijanom anatolijskim, ofiarom okrucieństw tureckich. Wogóle Ameryka objawia wielką sympatję dla Grecji i wyrzuca Włochom, że przeciwdziałają polityce heleńskiej w Epirze i w Azji mniejszej. Senat Stanów Zjednoczonych dał nawet wyraz tej sympatji, wyraziwszy pogląd, że Epir północny powinien należeć do Grecji.

Należy stwierdzić, że amerykanie są sami sobie winni i ponoszą odpowiedzialność za nieszczęścia, które ich obecnie obrażają. W istocie po konferencji pokojowej sprzeciwili się oni mandatowi Stanów Zjednoczonych w Armenji, jak i wogóle wszelkiej interwencji rządu waszyngtońskiego w Turcji. Ich chwiejność w znacznej mierze przyczyniła się do niepokoju na Wschodzie. Widzimy jednak obecnie znaczną zmianę w nastrojach społeczeństwa amerykańskiego i jesteśmy świadkami ruchu, który niezawodnie wpłynie radykalnie na zwrot w polityce zagranicznej Stanów Zjednoczonych, które nareszcie zrozumieją, że ich usunięcie się od spraw europejskich szkodzi nietylko Europie, ale i im samym.

**J.**

# TAJEMNICA DUSZY LUDZKIEJ.

## Oszustwa medjumiczne.

Istnieją wypadki, kiedy naoczni świadkowie zjawisk medjumicznych uważają się za ofiary niedoskonałości naszych zmysłów, które wprowadzają ich w błąd. Jeszcze inni podejrzewają jakieś oszukańcze manipulacje medjum. Te ostatnie podejrzenia są nieraz w zupełności usprawiedliwione i doprawdy stwierdzono niejednokrotnie oszukaństwa medjum, które chciało w ten sposób wprowadzić w błąd obecnych. Nie należy jednak wysnuwać z tego wniosku, że wszystkie medja oszukują i przypisywać wszelkie zjawiska medjumiczne złej woli medjum. W ten sposób pomiędzy Scyllą-halucynacji i Charybdą-oszustwa tkwiły długi czas badania okultystyczne. Dopiero ostatni dziesiątek lat przyniósł pewne wyjaśnienie tej sprawy. Okazało się, że ani fanatyczni wyznawcy spirytyzmu, ani jego zaciekli przeciwnicy nie mają racji. Naukowa prawda znajduje się — jak zwykle — w złotym środku.

W każdym razie należy ostro zaprzeczyć temu, jakoby wszystkie zjawiska medjumiczne polegały na niesłychanym wyrafinowaniu i na skomplikowanych przygotowaniach technicznych do oszukańczych machinacji. Owszem, zdarzają się nieraz wypadki oszustwa, ale są one dokonywane bardzo naiwnymi i prostymi środkami, tak że często nietylko poważni uczeni i doświadczeni eksperymentatorowie, ale nawet dziecko byłoby w stanie wykryć podstęp.

Zjawisko spirytystyczne jest rzeczą bardzo subtelną i nieuchwytną, podobnie jak inspiracja artystyczna, która również nie przychodzi na komendę. Pozatem medja są przeważnie osobami nienormalnemi, choremi na duszy i ciele. Gdy takiemu medjum braknie w pewnym wypadku sił psychicznych do wywołania jakiegoś zjawiska, wówczas — zdarza się to przeważnie z medjami zawodowemi o nizkim poziomie etycznym — stara się ono wywołać zjawisko przez oszukańcze manipulacje.

Manipulacje te, wobec niedostatecznego przygotowania i słabego „talentu" ze strony medjum, bardzo łatwo się wykrywa, i doprowadzają one do t. zw „zdemaskowania medjum".

Oprócz świadomych, zdarzają się jednak również nieświadome próby oszustwa, dzięki którym udało się do pewnego stopnia zgłębić duchowe przejawy medjumizmu. W wydanej niedawno doskonałej książce monachijskiego uczonego dr. R. Tischnera p. t. „Wstęp do okultyzmu", znajdujemy następujący pouczający przykład: Pewna angielska autorka dzieł okultystycznych, która od czasu do czasu sama próbowała swych sił medjumicznych, opisuje swe przeżycia duchowe w czasie jednego z seansów spirytystycznych, jaki odbyła w ścisłym kółku przyjaciół. „Zapadłam w trans, ale posiadałamą zupełna świadomość; jednakże nie byłem w stanie ani mówić, ani się poruszać.

Naraz poczułam, że coś próbuje zesunąć mi rękaw z mego lewego ramienia i zainscenizować w ten sposób materjalizację ręki, gdy tylko stracę świadomość. To uczucie stawało się coraz silniejsze w miarę pogłębiania się transu. Ale równocześnie wzrastała we mnie bojaźń i czyniłam wszelkie wysiłki aby krzyknąć i ostrzec przed oszustwem mych przyjaciół. Wszystko napróżno.

Nigdy nie zapomnę tego okropnego uczucia, które mnie męczyło przez te parę minut. Była to prawdziwa walka pomiędzy podświadomością, która pragnęła powstania zjawiska, i mojem normalnem ja, które pragnęło przeszkodzić oszustwu. Bezsilnie modliłam się do potęg, którym podlegałam, i wydałam z siebie głuchy jęk, mający być ostrzeżeniem przed oszustwem, któregjo mimowoli byłam autorką. Następnie straciłam świadomość. Zjawisko nie miało miejsca — ale od tej chwili zrozumiałam daleko lepiej psychologję oszustwa medjumicznego, niż w ciągu długich lat mych doświadczeń i obserwacji."

Należy wziąć pod uwagę, że właśnie w stanie transu wpływ cudzych myśli i życzeń na medjum jest szczególnie wielki. Jeśli naprzykład większość osób, biorących udział w seansie (albo też niektóre z nich, posiadające silnie oddziaływującą moc sugestywną) jest przekonana, że zjawisko może być dokonane w taki lub inny oszukańczy sposób, wówczas pod wpływem nakazu sugestywnego, nastąpi właśnie to oszustwo. Ta niezwykła czułość zjawisk psychicznych jest wielką przeszkodą przy ich obserwowaniu. Aby się uchronić od wszelkich możliwych nieprawidłowości i oszustw, nowocześni eksperymentatorowie stosują przy doświadczeniach specjalne przez nich wynalezione instrumenty registrujące i skomplikowane aparaty kontrolujące, tak że w tych warunkach wszelkie mechaniczne oszustwo jest zupełnie wykluczone. Szczególnie ciekawe odkrycia w tej dziedzinie uczynili prof. Crawford, inż Grunewald z Berlina oraz instytut metapsychiczny w Paryżu.

**Jan Prazdrój.**

# Teatr i muzyka.

## Premjera w teatrze miejskim.

Wczoraj wieczorem teatr miejski wystawił arcydzieło Ibena „Peer Gynt". Odkładając szczegółowe sprawozdanie do jednego z najbliższych numerów, zaznaczyć jedynie należy, że wystawienie tak kalejdoskopowego dzieła w technicznych warunkach teatru przy ul. Cegielnianej było wysiłkiem imponującym, godnym najwyższej pochwały.

Problem dekoracyjny, przedstawiający w dramacie Ibsena trudność nielada, rozwiązano naogół szczęśliwie, a w niektórych scenach (w grocie u króla gór, w namiocie proroka) wręcz doskonale.

Reżyserja bardzo staranna, tchnąca świeżością pomysłów i szerokim rozmachem syntetycznym.

Adwentowicz w roli tytułowej dał kreację wspaniałą, a raczej kolejny szereg wspaniałych kreacji.

Wiosna, lato i jesień tragicznej ofiary bezsiły, owej dziwnej mieszaniny Byrona, Hamleta i Fausta, tchnącej niesamowitą grozą ponurych fjordów północnych, znalazły w jego wykonaniu wyraz skończony pod względem wczucia się i odtworzenia.

Z pozostałych ról, stanowiących jedynie tło tragedji Peer Gynta, wymienić należy przedewszystkiem p. Wernisównę (Solveyga) oraz pp. Tańskiego, Snaya i Woskowskiego (trzech warjatów).

Dobrze wywiązali się pozatem ze swych epizodów panie: Podgórska i Sarnecka oraz pp. Krotke, Wojciechowski i Pilarski.

**Zastępca.**

—

**Teatr miejski.** Dziś t. j. w czwartek powtórzenie poematu dramatycznego H. Ibsena „Peer Gynt", którego wczorajsza premjera, wystawiona z całym przepychem dekoracyjnym i przepiękną muzyką Griega i baletem — zdobyła całemu zespołowi i reżyserii *dyr.* Barwińskiego entuzjastyczny aplauz. Rolę tytułową kreuje p. Karol Adwentowicz.

W piątek „Peer Gynt". Przedstawienia rozpoczynają się punktualnie o godz. 8 m. 15 wiecz.

**Najbliższe koncerty.** Na trzecim koncercie abonamentowym w d 23 b.m. pod dyr. Bron. Szulca, wystąpi jako solista skrzypek Michał Press, który odegra z tow. orkiestry koncert Czajkowskiego oraz poświęconą mu „Fantazję". Kauna na skrzypce z orkiestrą. W programie pozatem symfonja Cezara Franka.

Drugi koncert symfoniczny popoł. w d. 22 b. m. zapoczątkuje cykl sześciu symfonji Czajkowskiego, które dyr. Szulc odtworzy w sezonie bież. W programie niegrana dotąd w Łodzi I symfonja tego kompozytora. Prof. Melcer odegra z tow. orkiestry piękny koncert E-moll Chopina.

Drugim porankiem ludowym w dn. 22 b. m. dyryguje również Br. Szulc.

Doskonała pianistka Marja Kretzowa-Mirska odegra z tow orkiestry piękny i melodyjny koncert Griega. Dyr. Szulc poprowadzi m. in. „Chopinianę" Głazunowa.

**Ewa Didur i Arnold Földesy.** Po koncertach Orłowa i Adama Didura, organizowanych przez dyrekcją Alfreda Straucha z cyklu „wielkich solistów" czeka nas dziś znowu bardzo piękny wieczór. Odtwórczyni oper włoskich Ewa Didur wystąpi razem z Arnoldem Földesem, ulubieńcem naszej muzykalnej publiczności. Przy fortepianie zasiądzie dyr. Teodor Ryder.

# Teorja Einsteina.

## Wczorajszy odczyt d-ra Kramsztyka.

Wczoraj w przepełnionej sali Filharmonji dr. Kramsztyk wyłożył w popularny sposób zasady teorji Einsteina. Teorja ta, która stała się głośną w Europie i w świecie całym, została przyjęta z entuzjazmem przez cały świat naukowy, który w Einsteinie widzi genjusza równego niemal Newtonowi. Teorja Einsteina jest, jak każda teorja fizyczna, teorją, opartą na matematyce i dlatego też jest bardzo mało zrozumiała dla szerszego ogółu, a nawet dla ludzi oswojonych z formułami matematycznemi. O popularyzację teorji Einsteina pokusiło się wielu uczonych, ale niezawsze dopięli swego celu. Ameryka wyznaczyła nawet większą nagrodę dla tego, kto napisze najlepsze popularne dziełko o teorji Einsteina.

Konkurs ogłoszony w swoim czasie nie dał jednak pozytywnych danych.

Wczorajszy odczyt d-ra Kramsztyka nie rozwiązał również tego trudnego zadania. Widocznie teorja Einsteina jeszcze długo będzie teorją dostępną tylko dla elity uczonych. Nieproporcjonalnie wiele miejsca we wczorajszym wykładzie zajęło *zaznajomienie słuchaczów* z najelementarniejszemi pojęciami matematycznemi. Ale nie mogło być inaczej. Pojęcia te były niezbędne dla zrozumienia wykładu.

Dr. Kramsztyk wyłożył pokrótce najogólniejszy zarys teorji, która wywołała wielki ruch w świecie uczonych i groziła kompletną rewolucją w nauce.

Teorja Einsteina, jak każda teorja, nie jest rzeczą niezmienną. Przyjdzie inna, która lepiej rozjaśni zagadkę świata, a wówczas teorja Einsteina spocznie w muzeum historji wiedzy ludzkiej.





## Szkoła dziennikarsko-publicystyczna.

Z nowym rokiem akademickim weszła w 6-ty rok swego bytu powyższa szkoła, istniejąca w Warszawie przy wolnej wszechnicy polskiej. W dawnej nazwie nastąpiła zmiana, mianowicie dopełniono ją przez wskazanie, że szkoła poświęcona będzie także kształceniu publicystów.

Dyrektorem szkoły jest dr. Ernest Łuniński (powołany w r. z. na to stanowisko), zastępcą dyrektora prof. St. A. Kempner, sekretarzem docent dr. Hilarowicz. Wykłady prowadzą: Józef Dąbrowski (Głąbiec), członek najw. sądu wojsk.; dr. Z. Golińska-Daszyńska, prof. wolnej wszechnicy polskiej; Tad. Hilarowicz, docent W. W. P., Cezary Jellenta; St. A. Kempner, prof. W. W. P.; Adam Antoni Kryński; dr. Ernest Łuniński; dr. W. Miklaszewski; dr. Ignacy Myślicki, prof. W. W. P. Stanisław Poniatowski, prof. W. W. P.; dr. Stefan Rygiel, bibljotekarz univers. warsz. i Władysław Wolert, docent W. W. P.

Z końcem r. z. szkoła liczyła 43 słuchaczów. W bieżącym roku akademickim, napływ się zwiększył.

Szkoła jako poważna placówka, kształcąca dziennikarzy i pracowników pióra, zjednała sobie już powszechne uznanie, a, w miarę utrwalania swego bytu, rozwija i doskonali swój program. To też w r. b. zwiększono liczbę katedr i zastosowano plan wykładów do kursu 3-letniego.

## Z kongresu komunistów francuskich.

PARYŻ, 18 października (Pat). Na dzisiejszem posiedzeniu kongresu francuskiej partji komunistycznej przemawiał m. in. Manuilskij, jeden z komisarzy ludowych rządu sowietów, oraz członek wydziału wykonawczego międzynarodówki moskiewskiej.

Krytykował on działalność partji komunistycznej francuskiej, zarzucającą jej brak energji, który według mówców ujawnił się zwłaszcza w nieprzedsięwzięciu żadnej akcji w sprawie obrony 8-godzinnego dnia pracy. Domagał on się większej solidarności między partjami komunistycznemi różnych krajów i większego zaufania. Jeżeli komuniści francuscy chcą osiągnąć rezultaty, w takim razie muszą przestrzegać, ażeby w partji panowała żelazna dyscyplina.

# Przypowieści hinduskie.

### 1. Bharataka w roli uczciwego człowieka.

We wiosce Mallânaka żył pewien zakonny braciszek nazwiskiem Nissanga. Gdy nadszedł wieczór jego żywota uczuł potrzebę uczciwego postępowania i od tej chwili przywłaszczał sobie cudze mienie tylko wtedy, gdy mu je darowano.

Pewnego dnia podczas zamiejskiego spaceru zauważył gdzieś na spokojnej plantacji trzciny cukrowej soczyste badyle, a ponieważ zamierzał wziąć kilka z nich do domu, to zaczął samą roślinę prosić o pozwolenie, tłumacząc jej, jak następuje:

— Słuchaj mnie, kochana roślino! Czy pozwolisz mi wziąć ze trzy lub cztery trzciny?

Następnie udzielił zapytanej swe[illegible] głosu i odpowiedział:

— [illegible]roszę bardzo, weź sobie naw[illegible] pięć albo sześć!

Zaopatrzywszy się tą drogą, dzięki własnemu pośrednictwu, w pozwolenie, zabrał pięć czy sześć słodkich łodyg i oddalił się.

Odtąd czynił to systematycznie, aż właściciel spostrzegł, że coś się dzieje, i pomyślał:

— Jakiś łotr widocznie kradnie mi trzcinę z plantacji! Dzisiaj zostanę na czatach i wyświetlę całą sprawę.

Tak postanowił, ukrył się i czekał.

Gdy nadszedł mnich i rozpoczął swe codzienne praktyki, właściciel nagle wynurzył się z zarośli i zawołał go. Wówczas zakonnik rzekł doń:

— Błagam cię, nie gniewaj się na mnie, błagam cię! Za każdym razem otrzymywałem pozwolenie na wzięcie kilku badyli.

Właściciel spytał:

— W jakiż sposób to robiłeś?

Mnich opisał mu swoje manipulacje.

Właściciel omal nie pękł ze złości. Związał mnicha, tak, że ten nie mógł się ruszyć, zawlókł go do studni i zawołał:

— Studnio, studnio, mów, moja droga! Czy mam go trzy czy cztery razy zanurzyć?

— Proszę bardzo, zanurz go nawet pięć lub sześć razy!

To rzekłszy, w miarę sił skąpał go w wodzie, a gdy go wreszcie wypuścił, mnich miał na przyszłość dobrą nauczkę.

### 2. Bharataka w drodze do nieba.

We wsi Sughôsza mieszkało bardzo wielu mnichów, a wśród nich był jeden, noszący nazwisko Sarwapaszu.

Ów człowiek założył sobie pewnego razu ogród owocowy, a po upływie kilku lat ogród ten pełen był boskich drzew, a mienił się przytem przepychem kwiecia i owocu, przypominając rajskie ustronie.

Pewnej nocy przyszła do ogrodu krowa niebieska, aby się w nim paść, aż zaświtają pierwsze promienie zorzy porannej; wówczaś oddaliła się i pofrunęła do nieba.

Cudowne zwierzę powtarzało to codziennie, a ponieważ w rezultacie ogród ulegał zniszczeniu, to mnich, będący właścicielem ogrodu, położył się pewnej nocy na czatach.

I rzeczywiście niebawem zjawiła się krowa, a właściciel obserwował, jak przez całą noc pasła się w jego ogrodzie, a nad ranem zamierzała odfrunąć do nieba. Mnich szybko chwycił ją za ogon i w ten sposób dostał się z nią razem do nieba.

W niebie otrzymał doskonałe cukierki i inne smakołyki, co mu sprawiło niewymowną rozkosz.

Ale pewnego dnia schował do kieszeni jeden z boskich cukierków simhakeszara, przyczepił się znowu do ogona krowy i powrócił w ten sposób wieczorem do swego ogrodu, a nad ranem do domu.

Cała gromada mnichów niebawem zaległa jego dom, pytając, gdzie tak długo przebywał.

— Byłem w niebie — opowiadał. — Tam wid[illegible]em Indrę, Sziwę, Ganeszę [illegible]stkich innych bogów i jadł[illegible] takie oto cukierki. — I wyjął [illegible] kieszeni chowany cukierek.

Każdy z mnichów otrzymał kawałeczek smakołyku. Ach jak im to smakowało! Niebawem zaczęli wołać chórem:

— Ach, bądź tak dobry i zabierz nas ze sobą! Chcemy też obejrzeć niebo i rozkoszować się delikatesami, które tam dają do jedzenia.

— Wobec tego musicie przyjść do mojego ogrodu — odparł i tam się ukryć. Gdy krowa się już nasyci i zacznie się zabierać do odlotu, wówczas ja przyczepię się do jej ogona. Jeden z was schwyci mnie za nogi, jego z kolei rzeczy schwyci za nogi następny, i tak dalej w ten sposób wszyscy utworzymy łańcuch nieprzerwany.

Uczynili, jak rzekł, i rzeczywiście lecieli wszyscy do nieba.

Ale gdy byli w połowie drogi, ostatniemu z nich wpadło coś na myśl i zapytał:

— Ciekaw jestem, jak wielki tort podają w niebie?

Ponieważ najwyższy Bharataka był największym głupcem, więc chciał pytającemu rękami pokazać wielkość tortu.

— Wypuścił ogon krowi z ręki i krzyknął:

— Patrz na mnie! Tak wielki jest tort w niebie!

Ale już wszyscy z szybkością strzały spadali na ziemię.

Oto dlaczego nie powinno się żądać wyjaśnień w nieodpowiedniej chwili.

### 3. Król i astrologowie.

Pewnemu królowi śniło się, że mu wszystkie zęby powypadały. Wobec tego zapytał jakiegoś astrologa o znaczenie tego snu. Astrolog odparł:

— Wszystki dzieci i wszyscy krewni króla umrą w jego oczach.

Król rozgniewał się, kazał astrologa wtrącić do więzienia i zawezwał innego astrologa. Gdy go zapytał, co sen wspomniany oznacza, ten odpowiedział:

— Król przeżyje wszystkie swe dzieci i wszystkich krewnych.

To mądre ujęcie bardzo ucieszyło króla tak, że hojnie obdarował genjalnego astrologa.

### 4. Większy żarłok.

Król spożywał ze swoim kanclerzem daktyle i rzucał przytem wszystkie pestki w to miejsce, gdzie siedział kanclerz.

Gdy obydwaj skończyli, król rzekł do kanclerza:

— Ach, jakiż z ciebie żarłok! Patrz jaki stos pestek daktylowych leży przed tobą!

Ale kanclerz odpowiedział następująco:

— Wielkimi żarłokami, o władco świata, są ci ludzie, którzy nie zostawiają ani daktyli, ani pestek.

Koniec.

(Tłumaczył. G. W.)

# Łódź.

## Zaskarżanie orzeczeń władz administracyjnych.

Ustawa z dnia 3 sierpnia r. b. o najwyższym trybunale administracyjnym przewiduje w jednym z artykułów, że skarga na zarządzenia lub orzeczenia władz administracyjnych winna być wniesiona do trybunału w terminie dwumiesięcznym, licząc od dnia doręczenia zaskarżonego zarządzenia lub orzeczenia osobie zainteresowanej.

Z przepisu powyższego wynika, że zarządzenia i orzeczenia administracyjne muszą być osobom zainteresowanym doręczane na piśmie i wobec tego musi być odpowiednio ustalony i stwierdzony termin, w którym nastąpiło doręczenie zarządzenia podlegającego zaskarżeniu przed najw. trybunałem administracyjnym.

W związku z tem niektórzy wojewodowie wydali organom podległym polecenie, aby wszelkie zarządzenia i orzeczenia, powzięte w ostatniej instancji przez władze administracyjne, były doręczane osobiście zainteresowanym na piśmie za pisemnem potwierdzeniem odbioru i oznaczeniem daty.

Potwierdzenia takie mają być przechowywane przez władzę, która zarządzenie lub orzeczenie wydała.

Zarządzenia i orzeczenia administracyjne, wydane w ostatniej instancji, będą zaopatrywane w klauzulę, wyjaśniającą, że przeciw danemu zarządzeniu lub orzeczeniu przysługuje dalszy środek prawny w administracyjnym toku instancji.

Treść zarządzeń ma być komunikowana osobom zainteresowanym w brzmieniu, przyjętem przez władze wyższe t. j. bez zmian.

# Sprawy robotnicze.

—o—

### O zdrowotność wśród robotników rolnych.

Wobec tego, że nadzór nad stanem sanitarnym mieszkań służby folwarcznej i robotników rolnych w niektórych województwach nie jest należycie wykonywany przez lekarzy powiatowych. Jak się dowiadujemy, władze administracyjne zwróciły uwagę lekarzy powiatowych na konieczność dokładnego badania stanu sanitarnego tych mieszkań w czasie dokonywanych objazdów służbowych.

W związku z tem lekarze powiatowi będą składali odpowiednie sprawozdania.

### Zatarg w fabryce „Brygada".

r) W fabryce wyrobów wojskowych „Brygada", przy ul. Pańskiej nr. 94, wynikł zatarg między robotnikami a pracodawcami na tle redukcji personelu. Robotnicy w liczbie 600 zastrejkowali, wystawiwszy równocześnie żądanie podwyższenia płac o 25 proc. i uregulowania warunków pracy. (bip).

### Strejk w fabryce.

r) W fabryce braci Zajbert przy ul. Suwalskiej 6 robotnicy porzucili pracę z powodu niezwzględnienia wystawionych przez nich żądań natury ekonomicznej. (bip).

### Akcja ekonomiczna.

r) Następujące związki zawodowe zostawiły żądania o podwyższenie płac: trumniarze — o 40 proc., kapelusznicy — o 40 proc., szczotkarze o 30 proc., szewcy—o 25 proc. (bip).



# Wiadomości bieżące.

## Dzisiejsza pogoda.

### Komunikat państwowego instytutu meteorologicznego.

Prawdopodobny przebieg pogody w dniu dzisiejszym:

Chmurnie, chłodno. Słabe wiatry z kierunków północno-wschodnich, w Polsce południowej pochmurno.

### Przyjazd misji jugo słowiańskiej

Dziś wieczorem ma przyjechać do Łodzi delegacja jugo słowiańska z ministrem Jankowiczem na czele. Z Łodzi delegacja uda się do Zagłębia Dąbrowskiego. (bip)

### Przyjazd posła angielskiego.

W poniedziałek wieczorem przyjeżdża do Łodzi poseł angielski w Warszawie p. Maks Miller. Gościowi towarzyszyć będzie sekretarz handlowy p. Kiemens. (pip)

### Z rady miejskiej.

Dziś wieczorem odbędzie się posiedzenie rady miejskiej, prawomocne bez względu na liczbę obecnych.

### Wybory do kasy chorych.

Z polecenia ministerstwa pracy i opieki społecznej w najkrótszym czasie zostaną rozpisane wybory do kas chorych, zarówno w Warszawie, jak i w Łodzi.

Na najbliższem posiedzeniu rady nadzorczej łódzkiej kasy chorych zostanie wyznaczony termin oraz sposób przeprowadzenia wyborów. (bip)

### Cukier dla Łodzi.

Ministerstwo skarbu, przydzielając Łodzi cukier, oznaczyło termin, do którego cukier miał być odebrany. Łódź miała odebrać 600 tonn cukru do dn. 20 b. m. i dopiero teraz termin przedłużono do 1-go listopada. Z powodu trudności transportowych i braku wagonów, cukier dotychczas odebrany został jedynie w czwartej części. Również odbiór cukru był utrudniony dlatego, że cztery największe miasta Polski miały cukier otrzymać z jednej i tej samej cukrowni. Łódź, jednak, otrzymała stosunkowo większą ilość cukru, niż Warszawa, która o wiele wcześniej wysłała swych urzędników do cukrowni. Obecnie z cukrowni Janikowo tylko Łódź otrzymywać będzie przydzielony cukier, za który w całości zapłacono.

Dotychczasowy transport cukru został rozdzielony między kooperatywy, oraz urzędników państwowych i komunalnych, jak również zaopatrzono szpitale, ochronki, domy sierot i t. p. instytucje.

Sklepy miejskie sprzedały 208 worków cukru między ludność, która wstrzymuje się od kupna cukru po cenach paskarskich, oczekując dalszej zniżki cen na ten artykuł codziennej potrzeby. (bip).

### Zwalczanie lichwy.

Komisarz rządu na m. Łódź skazał za przekroczenie obowiązujących przepisów w przedmiocie zwalczania lichwy: Natana Srebrnika (skład przędzy) przy ul. Piotrkowskiej 38 na pół miljona marek, Jakóba Roszgolda (Piotrkowska 38) i Gustawa Restla (Piotrkowska 84) po 300 tys. mk., Arnekker i S-ka (Piotrkowska 91) na 200 tys. mk., Salomona Dawnego (Nowomiejska 3) na 300 tys. mk., Pawła Szwalbego (Piotrkowska 85) na 200 tys. mk., Natana Lotenberga (Piotrkowska 27) na 100 tys. mk. i Rywena Dereszczyńskiego (Piotrkowska 50 na 100 tys. mk. (bip.)

### Walka z opilstwem.

Za ukazywanie się w stanie nietrzeźwym na ulicy i wywoływanie awantur pociągnięto do odpowiedzialności: Izraela Hermana (Główna 27), Artura Strucenbekera (Główna 45), Franciszka Gorzka i Stanisława Zielińskiego (Rokicińska 45).

### Podwyższenie opłat za ubój bydła.

Na wniosek wydziału zdrowotności publicznej rada miejska uchwaliła podwyższenie dodatku do taryfy zasadniczej od uboju bydła w rzeźniach miejskich. Dodatek ten wynosi od sztuki bydła rogatego, konia i świni 600 mk., a od owcy, kozy i cielęcia 300 mk.

### O koncesje na sprzedaż wyrobów tytoniowych dla inwalidów

Inwalidzi w okręgu łódzkim starają się o rozmaite koncesje, które umożliwiłyby im egzystecję. Podania w sprawie udzielenia koncesji na sprzedaż gazet magistrat uwzględnił, wobec czego większość kiosków z gazetami należy do inwalidów. Ponieważ jednakże sprzedaż gazet nie wystarczyła na utrzymanie wszystkich inwalidów, koło łódzkie związku inwalidów zwróciło się do ministerstwa skarbu z prośbą o udzielenie 40 koncesji na sprzedaż uliczną wyrobów tytoniowych, które mogłyby być sprzedawane razem z gazetami. Na podanie to ministerstwo nie dało żadnej odpowiedzi. Celem przyśpieszenia tej sprawy inwalidzi złożyli powtórny memorjał do ministerstwa, załączając opinję magistratu łódzkiego, D. O. K. IV, województwa łódzkiego oraz izby skarbowej.

W sprawie tej udała się do Warszawy delegacja, złożona z członków inwalidów, pp. Pawlaka i Struga, oraz przedstawicieli okręgowej komisji związków zawodowych, radnego Rapalskiego i posła Pudlarza.

Delegacja została przyjęta przez dyrektora akcyz i monopolów tytoniowych p. Kreuza, który oświadczył, iż w tych dniach prośba inwalidów zostanie uwzględniona w całej rozciągłości i w przyszłym tygodniu inwalidzi otrzymają upragnione koncesje. (bip)

# Kryminalistyka.

**Obława.** W dniu wczorajszym w obrębie 6 go komisarjatu policji dokonana została obława, podczas której aresztowano Abrama Federmana (Aleja I Maja 48): Michała Kozłowskiego (Ludwiki 26) i Władysława Chrzanowskiego (Zielona 46). Aresztowani posiadali węgiel, pochodzący z kradzieży. (bip).

**Co kradną?** Z mieszkania Jakóba Goldmana przy ul. Traugutta 9 niewykryci sprawcy skradli różne rzeczy wartości pięciu miljonów mk.

— Do mieszkania Olgi Sznaider (Karola 30) dostali się złodzieje i skradli biżuterję wartości 2 milj. mk.

— Z domu ekspedycyjnego Lejbusia Goldberga (Wschodnia 53) skradziono 14 sztuk towaru wartości 35 tysięcy mk.

— Prostytutce Bajli Szulc skardł jeden z „gości" w „Hotelu Polskim" 20,000 mk. (bip).

# Z sądów.

—o—

### Za pornografję.

Sędzia pokoju IV okręgu rozważał sprawę redaktora pisma humorystycznego „Wolne myśli — wolne żarty", Edmunda Kokorzyckiego za umieszczenie utworu p. tyt. „Pech oficerski", w którym autor zbyt szczegółowo opisuje rzeczy dyskretne z życia kawalerskiego. Sędzia skazał p. Kokorzyckiego na 50,000 mk. grzywny.

### Echa wyprawy po łódzkie brylanty.

Swego czasu donosiliśmy o nieudanym napadzie w Zoppotach na mieszkanie p. Janiny Lilienfeldowej, gdzie rabusie usiłowali zagarnąć brylanty. Sprawcy napadu: Józef Doliński, jego żona Irma Dolińska oraz Piotr Migielski zostali schwytani dzięki alarmowi, wszczętemu przez p. Lilienfeldową.

Sprawę tę rozważał obecnie sąd przysięgłych w Gdańsku. Podsądni przyznali się do zamierzonego rabunku, zaznaczając jednak, iż sprawę chcieli załatwić bez użycia siły. Migielski również zaprzeczył, jakoby usiłował zadusić wzywającą pomocy p. L. Również i Dolińska oświadczyła, że mąż jej przysiągł, iż nie użyje siły względem napadniętej. Oznajmiła ona również, że gdy znalazła się na dworcu, aby sprawdzić, czy p. Kantor, właściciel brylantów, rzeczywiście wyjechał, żałowała, iż napad został postanowiony, i nawet pośpieszyła do domu, lecz było już zapóźno. Napad zainicjowany został jedynie dlatego, iż nie mieli z czego żyć, gdyż mąż nic nie zarabiał, a ona, jako fryzjerka, zarabiała wszystkiego 2,000 mk. tygodniowo.

Po zbadaniu świadków sąd ogłosił wyrok, skazujący Dolińskiego i Migielskiego na dwa lata więzienia każdego; Irmę Dolińską uniewinniono. (bip).

# Warszawa.

Telefonem od własnego korespondenta.

—o—

### Budowa domu akademickiego.

(w) Wczoraj w południe odbyła się uroczystość poświęcenia kamienia węgielnego pod budowę domu akademickiego.

W uroczystości wzięli udział ministrowie: oświecenia publicznego i skarbu, rektorzy uniwersytetu, politechniki i szkoły gospodarstwa wiejskiego, profesorowie i studenci.

### Prace nad budżetem Warszawy.

(w) Prace nad budżetem rady miejskiej oraz magistratu st. m. Warszawy prowadzone są intensywnie.

Projektowane jest przedłożenie budżetu na posiedzenie rady ministrów już w grudniu.

Przy układaniu budżetu zastosowano system, wprowadzający znaczne ułatwienia w wystawianiu poszczególnych pozycji budżetowych. Trudno jest dziś przewidzieć, jaką wysokość osiągnie ten budżet, prawdopodobne jednak jest, że przekroczy 30 miljardów marek.

### Urzędnicy na pomnik ks. Poniatowskie.

Podczas obecnej wypłaty dodatku drożyźnianego urzędnikom państwowym sformowano listę składek na dokończenie budowy pomnika ks. Jozefa Poniatowskiego. Najniższa składka wynosiła 500 mk. Urzędnicy ofiarowywali przeważnie na ten cel po 1000 marek.

# Kłajpeda.

Sprawa Kłajpedy nabrała szczególniejszej wagi od tego zwłaszcza czasu, kiedy jasną stało się rzeczą, ku czemu zmierza polityka wolnego m. Gdańska Z konieczności bowiem należałoby szukać innych „okien" na morze. Kłajpeda mogłaby mieć dla Polski znaczenie głównie jako port, którego zadaniem byłoby obsługiwanie Niemna, jako drogi spławu drzewa z nadbrzeżnych borów. By jednak Kłajpeda nie stała się tem, czem stał się Gdańsk, to jest „naturalną" przeszkodą dla handlu polskiego, by przemysłowcy po scy eksportujący drzewo na Kłajpedę, nie byli wyzyskiwani, należałoby wykupić lub wydzierżawić obszerne tereny nad wodą w celu umożliwienia ekspedycji drzewa. Należałoby również dążyć do uzyskania prawa rozbudowy własnego portu drzewnego przy ujściu kanału Wilhelma do zatoki Kureńskiej.

Oczywistą jest rzeczą, że taki port drzewny oraz nabyte tereny, winny być eksploatowane wyłącznie przez Polskę. Należy pozatem zwrócić uwagę na znane zjawisko ewolucji transportów drzewnych. Żeby więc Kłajpeda nie utraciła swego znaczenia, jako port drzewny, należałoby zbadać i uregulować tranzyt przez Prusy, tudzież przez Litwę z Wilna i zwiększyć sieć połączeń kolejowych.

W miarę bowiem wyzyskiwania lasów, położonych nad brzegiem rzeki, zmniejszać się będzie spław, zwiększać natomiast przewóz kolejami. Dogodność zatem połączeń kolejowych—czego Kłajpeda dotychczas nie posiada—jest nieodzownym warunkiem jej racji bytu jako portu drzewnego. Jako port tranzytowy Kłajpeda mogłaby mieć znaczenie głównie dopiero po pomyślnem uregulowaniu stosunku do Litwy Kowieńskiej.

Zaznaczyć wreszcie należy, że jakkolwiek cały obszar Kłajpedy liczy zaledwie 150,000 mieszkańców, mimo to jednak nie należy go zaniedbywać, lecz przeciwnie, dołożyć wszelkich starań, by rynek ten w swoim ręku utrzymać, co ostatecznie przynieść może jedynie korzyść obu stronom.

# Kronika wyborcza.

—o—

### Jak głosują członkowie komisji wyborczych.

W myśl odnośnych przepisów ordynacji wyborczej do głosowania nie będzie dopuszczony żaden obywatel, który nie został wpisany do spisu wyborców. Wyjątkami od tej zasady są specjalne kategorje wyborców, a mianowicie: komisarz wyborczy, członkowie komisji, mężowie zaufania i pełniący straż przy komisji. Wyżej wymienieni mogą głosować w tym obwodzie, w którym pełnią swe czynności, chociażby tam nie byli wpisani, lecz zamieszkujący w danym okręgu wyborczym, względnie w gminie, jeśli chodzi o mężów zaufania. Osoby te, chcąc skorzystać z tego uprawnienia, winni przedstawić komisji, do której zostali przydzieleni, zaświadczenie od przewodniczących komisji tego obwodu, w którym byli wpisani, że nie będą głosować w tamtym obwodzie. — Należy wyjaśnić, że przez osoby, pełniące straż, należy rozumieć te osoby, które przeznaczone są dla zapewnienia bezpieczeństwa komisji wyborczej, a zatem nietylko te, które stoją bezpośrednio przy lokalu wyborczym, ale także i rezerwę straży i urzędników państwowych, lub samorządowych, mających nadzór nad bezpieczeństwem. Oczywiście wykluczeni są tu wojskowi w służbie czynnej, którzy wogóle nie mają prawa głosowania. (bip)

### Mężowie zaufania w komisjach obwodowych.

Okręgowa komisja wyborcza wyjaśnia, że w myśl ostatniego okólnika generalnego komisarza wyborczego, mężowie zaufania dopuszczani będą do komisji obwodowych na zasadzie zaświadczeń, wystawionych im przez pełnomocników list kandydackich. Potwierdzenie tych zaświadczeń przez komisję okręgową jest zbyteczne. Komisje obwodowe otrzymają wykazy, obejmujące pełnomocników list, oraz ich zastępców. (bip)

### Powtórne wyłożenie spisu wyborców.

Spisy wyborców wyłożone będą powtórnie do przejrzenia od dnia 30 października do 3 listopada w lokalach obwodowych komisji wyborczych. (bip)

### P. P. S. w Wilnie.

W ostatnich dniach energiczną akcję przedwyborczą w Wilnie i okolicy wileńskiej rozwinęła P. P. S., która zorganizowała szereg wieców dzielnicowych w mieście oraz szereg zebrań robotników rolnych i małorolnych na wsi.

# Loterja.

—o—

### Ciągnienie loterji na inwalidów.

**Szósty dzień:**

Mk. 200000 nr. 90635.

Mk. 250,000 nr. 217942 222129.

Mk. 20000 nr. 51807 86254 120785 142572 178271 217513 239794 323469 340138.

Mk. 10000 nr. 7994 82385 96740 114446 119260 182345 185027 249738 403802 495974.

„GŁOS POLSKI" Łódź 19 październ. 1922.

# GAZETA HANDLOWA

„GŁOS POLSKI" Łódź 19 październ. 1922.

## Pożyczka dwuwalutowa.

Rozpoczęła się subskrypcja na 8 proc. państwową pożyczkę złotą z r. 1922, czyli ściśle na pożyczkę dwuwalutową, obejmującą dwa odcinki, jeden w markach polskich, drugi w złotych polskich, i w ten sam sposób dwuwalutowy oprocentowany.

Stwierdzić przedewszystkiem należy, iż sam pomysł dwuwalutowości jest oryginalną rewelacją nowego zarządu skarbowego, co wskazuje, iż ministerstwo wkracza na samodzielne drogi rozwoju finansów. Wysunięcie tego pomysłu wymagało trafnego wczucia się w warunki skarbowo-gospodarcze. — Nie można już było w tej chwili rachować ani na osobliwą ofiarność społeczeństwa, ani na przekonywującą siłę starych argumentów, że puszczenie w ruch wewnętrznej pożyczki w markach polskich rozrzedzi inflację. To wszystko w przeszłości zawiodło.

Pożyczka odrodzenia naraziła na dotkliwe straty wierzycieli skarbu, o ile ci w porę nie zdołali się jej wyzbyć. Waluta jej tworzy dziś jakąś drobną cząstkę ułamka tego, co za nią w swoim czasie zapłacono.

Trzeba więc było szukać takiej kombinacji pożyczkowej, któraby dla posiadaczy kapitałów i dla oszczędzających stanowiła lokatę bezpieczną, poręczającą przy wykupie zwrot tej samej wartości, a zarazem zapewniającą korzystne oprocentowanie. Żadna pożyczka, na marce polskiej oparta, nie mogłaby tej gwarancji dostarczyć. Tu i owdzie poruszano więc myśl pożyczki metalicznej, ale taka znów operacja wytworzyłaby poważne ryzyko dla skarbu.

Wśród piętrzących się trudności nasunął się zgoła nowy system obligacji dwuwalutowych, które za pomocą wahadłowego stosunku między kursem marki papierowej, a parytetem złota, ubezpieczyłyby nabywcom lokatę kapitału.

Obligacje pożyczki 8 proc. są dwuch odmian: Jedne opiewają na 10.000 marek polskich i na 10 złotych polskich, drugie — na 50.000 marek polskich i na 50 złotych polskich. Ponieważ złote polskie, równe frankom złotym, czyli szwajcarskim, oblicza skarb nabywcom pożyczki po 1.400 mk. pol. za 1 złoty, przeto pierwsza odmiana obligacji sprzedawana będzie po 24.000 mk. polskich (10.000 plus 14.000 za odcinek złotowy), a drugie — po 120.000 mk. pol. (50.000 plus 70.000). Kapitał spłacony zostanie w swoim czasie podwójnym sposobem: odcinek markowy — w markach, odcinek złotowy — bądź we frankach szwajcarskich identycznie ze złotymi polskimi, bądź w dolarach, podług stosunku, jaki wypadnie z przeliczenia sumy złotych na dolary (1 złoty równa się 0.193 dol.), bądź wreszcie w markach polskich według kursu dolara na giełdzie warszawskiej w miesiącu poprzedzającym wymianę. Te same zasady obowiązują przy spłacie kuponu.

Pożyczka jest nominalnie 8-procentową. Jeśli jednak zważyć, że skarb oblicza franki złote po 1,400 marek, a kurs giełdowy wynosi obecnie bez mała 2000, to oprocentowanie jest wyższe, mianowicie wynosi 10 procent. Słusznie się stało, że ustalono tak korzystny odsetek, bo to właśnie może przyciągać kapitały do lokaty w nowej pożyczce. Kapitał z natury współczesnych stosunków pieniężnych wymaga wysokiego oprocentowania.

Ale najbardziej zachęcającą cechą pożyczki jest jej waluta. Jeżeli bowiem marki nasze dalej spadać będą i skutkiem tego markowa część obligacji spowoduje straty, to w tym samym stosunku wierzyciel osiągnie kompensatę na części złotowej. Ci wszyscy, którzy dziś, nie w celu gry giełdowej, lecz dla zaasekurowania sobie pewnej, stałej wartości, kupują waluty wysokocenne, znajdą właśnie taką rękojmię w pożyczce dwuwalutowej. Jeśli więc tylko przejawi się w społeczeństwie należyte zrozumienie praw ekonomicznych, to pożyczka 8 proc. powinna zdobyć sobie szerokie powodzenie. Zależeć to w części będzie od umiejętnego spopularyzowania jej zasad, zapomocą stosownej propagandy. Jest to potrzebne i z tego stanowiska, że w kołach opozycji, która niechęć do rządu chciała zamienić na walkę z państwem, zrazu próbowano pożyczkę zdyskredytować. Sądzimy, że był to próżny wysiłek. Plan pożyczki jest tak doskonale skonstruowany, że kto się tylko z własnym liczy interesem, ten zgodzi się z tem, co wyrzekł w sejmie p. minister Jastrzębski: „Szerokie koła społeczeństwa, pierwszy raz powierzą państwu swe fundusze bez indywidualnych ofiar".

Nadmienić jeszcze należy, że dodatnią stroną pożyczki jest, jej krótkoterminowość. Będzie ona wykupioną dnia 1-go października roku 1927, lub za 6-miesięcznem wypowiedzeniem w terminie wcześniejszym, lecz nie wcześniej, jak 1-go października roku 1925. Posiada ona nadto wszelkie przywileje papieru, wyposażonego w bezpieczeństwo pupilarne: służy do kaucji, depozytów itp. Nie przyznano jej natomiast prawa obowiązkowego zastawu w P. K. K. P., bo z jednej strony tak pewna pożyczka tego nie wymaga, a z drugiej słusznie chciano uniknąć pozornych zapisów ze strony osób i instytucji, renomujących swoim finansowym patrjotyzmem, a nazajutrz odrzucających obligacje i ściągających gotowiznę dla celów spekulacyjnych.

Nabywanie pożyczki ułatwia jej spłata w 3-ch ratach po 20 procent przy zapisie i po 40 procent w połowie grudnia i stycznia.

W konkluzji trudno wątpić, że operacja tak umiejętnie obmyślona, uwieńczona będzie najlepszym skutkiem.

St. A. Kempner.

## Handel z Anglją.

**Warunki importu.**

Ministerstwo przemysłu i handlu podaje do wiadomości, że na mocy nowego rozporządzenia władz angielskich, wyliczone niżej artykuły, w razie importowania ich do W. Brytanji, podlegają odtąd, aż do odwołania opłacie cła „ad valorem", oprócz zwykłych opłat celnych: 1. Rękawiczki z materjałów, t. z. rękawiczki zrobione z materjałów tkanych lub trykotowych, przykrojonych i zeszytych, nazwane w handlu rękawiczki z materjału, oraz rękawiczki Lisle, Suede Duplex, jedwabne i wszelkie inne, zrobione z materiałów bawełnianych lub jedwabnych. 2. Materjały do robienia rękawiczek w sztuce, lub przykrajane do szycia. 3. Wyroby ze szkła do użytku domowego, bez opraw ze srebra lub innych metali t. j.: karafki, salaterki do selerów, dzbanuszki do śmietanki i mleka, kielichy do kisielu, karafki do wódek i likierów, talerzyki deserowe i inne, filiżanki i kufle do mycia rąk, kielichy i wazony do kwiatów ze szkła kolorowego, lub z ozdobami kolorowemi, kubki, kielichy do lodów, talerzyki do lodów, szklanki do konfitur, kieliszki do likieru salaterki wszelkiego rodzaju do sałaty, owoców, ogórków etc., cukierniczki, kufle, miseczki na nóżkach, tace, puhary, dzbanki i miski do wody, kieliszki do wina. 4. Przybory ze szkła do światła elektrycznego, oprócz żarówek elektrycznych, lamp używanych w górnictwie i szkieł do lamp naftowych. 5. Artykuły kuchenne, ozdobne lub bez ozdób: 1) aluminjowe, 2) stalowe, żelazne, emaljowane, par. 3 i 4 nie obejmuje artykułów ze szkła prasowanego (do użytku domowego i oświetlenia); ani przedmiotów z „fused silics", „vitreoil" i tym podobnych. W pewnych wypadkach można będzie uzyskać zwrot wymienionego wyżej cła, a w tym celu koniecznem będzie przedsławienie niezależnie od innych dokumentów, także świadectwo musi być zalegalizowane przez konsulat angielski w Warszawie (Al. Jerozolimskie 83). Dla otrzymania świadectwa należy przedstawić konsulatowi potwierdzenie o prawdziwości danych dotyczących towaru, wydane przez oficjalne instytucje, do których należą: ministerstwo przemysłu i handlu, wydziały przemysłowe właściwych województw, izby handlowe i przemysłowe we Lwowie, Krakowie, Bielsku i w Brodach, izby przemysłowo-handlowe w Poznaniu, Toruniu, Bydgoszczy, Grudziądzu i Katowicach, centralny związek polskiego przemysłu, górnictwa, handlu i finansów w Warszawie, Chmielna 2, Stow. kupców polskich w Warszawie, Szkolna 10 i centrala związku kupców w Warszawie, Senatorska nr. 22.

Swiadectwa pochodzenia muszą być wystawione w dwuch egzepl. w języku angielskim (według wzoru, jaki będzie się znajdował w wymienionych wyżej instytucjach), podpisane przez eksportera, z zaświadczeniem jego podpisu przez instytucję, wydającą opisane wyżej potwierdzenie, poczem wraz z tem potwierdzeniem (wystawionem w języku polskim) przedłożone konsulatowi angielskiemu osobiście, lub drogą pocztową. Równocześnie należy opłacić (osobiście lub przekazem pocztowym) taksę konsularną, która wynosić będzie: przy wartości towaru poniżej 20 funt. szterlingów 6 szylingów 3 pensy, zaś powyżej tej kwoty 12 szylingów 6 pensów, i może być opłacona w walucie polskiej, po kursie dnia płacenia, względnie nadania przekazu pocztowego. Po otrzymaniu tej opłaty oraz wymienionych dokumentów konsulat podpisze świadectwo pochodzenia i wyda je eksporterowi.

## Francusko-rosyjskie stosunki handlowe.

**Oficjalny komunikat francuski. — Pierwsza tranzakcja.— Zgoda na powrót żołnierzy rosyjskich.**

RZYM, 18 października. (Tel. własny „Głosu Polskiego"). Rząd francuski ogłosił komunikat, w którym oświadcza, że wiadomość o tem, jakoby zmienił zasadniczo swe stanowisko w sprawie stosunków handlowych z Rosją sowiecką, i przestał domagać się przywrócenia praw własności prywatnej, są nieścisłe. Rząd francuski pozostaje nadal na stanowisku, którego bronił w Genui i Hadze, ale na konferencjach w min. spraw zagran., na których rozpatrywano umowę Urquharda z Rosją sowiecką, rząd oświadczył, że nie ma nic przeciwko temu, aby poszczególni zainteresowani przedsiębiorcy francuzcy zawierali z rządem rosyjskim umowy, które uznają dla siebie za korzystne.

BERLIN, 18 października. (Tel. własny „Głosu Polskiego"). W Petersburgu zawarta została pierwsza umowa rządu rosyjskiego z kupcami [illegible]skimi w sprawie wywozu drzewa.

BERLIN, 18 października. (Tel. własny „Głosu Polskiego"). Rząd francuski zgodził się na powrót do Rosji żołnierzy rosyjskich, znajdujących się dotychczas we Francji, zgodził się także na przyjazd do Francji delegacji sowieckiego czerwonego krzyża dla opieki nad tymi żołnierzami.

## Jarmark jesienny w Lipsku.

Żaden z dotychczasowych jarmarków lipskich nie odbywał się w tak ciężkich warunkach gospodarczych, jak ostatni. Przybyło 13 tys. wystawców, zwiedziło 155.000 osób. Olbrzymia deprecjacja marki niemieckiej i raptowna zwyżka cen postawiły producentów i konsumentów w trudne położenie, uniemożliwiając jakiekolwiek kalkulacje. Na pogarszające się położenie wpływał brak pieniędzy. Przeważało dążenie do sprzedawania według kursu marki złotej, zwłaszcza w przemyśle włókienniczym i skórzanym. W przemyśle włókienniczym zauważyć można było ciągłą rezerwę ze strony kupujących i sprzedających. Popyt na produkty stalowe był niewielki ze strony kupców krajowych, natomiast kupcy zagraniczni dokonali znacznych zakupów. Wystawa eksponatów rosyjskich nie robiła zbyt imponującego wrażenia, zawierając jedynie surowce, jak konopie, len, pakuły, futra, skóry, pierze i t. p.

Ciekawe do pewnego stopnia były narady nad obecnem położeniem gospodarki wszechświatowej. Na tego rodzaju konferencje handlowe udało się niemcom pozyskać przedstawicieli sfer gospodarczych i naukowych (prof. Cassel w Lipsku).

## Nafta.

W Warszawie odbył się zjazd przedstawicieli przedsiębiorstw naftowych dla ustalenia nowych cen nafty. Postanowiono ustalić następujące ceny sprzedażne w hurcie: dla składów w Poznańskiem 360 mk. kilogram, dla składów w Sosnowcu, Dąbrowie i dla Śląska 340, dla wojewódstwa lubelskiego 350 mk., mk. dla innych dzielnic 340.

## Kronika ekonomiczna.

—o—

*** Czesko-węgierska konferencja ekonomiczna.** Rozpoczęły się w Budapeszcie obrady czesko-węgierskiej konferencji ekonomicznej. Przedstawiciele obu rządów zgodzili się uważać tę konferencję jako dalszy ciąg konferencji z roku zeszłego i wyrazić przytem nadzieję, że obrady konferencji doprowadzą do ustalenia nowych stosunków ekonomicznych między Czechosłowacją a Węgrami. (Pat)

*** Układ handlowy belgijsko-rumuński.** Ponieważ układ handlowy belgijsko-rumuński z dn. 25 czerwca 1906 r. wygasł, odnośne rządy zawarły układ prowizoryczny, regulujący stosunki gospodarcze między oboma państwami na podstawie klauzuli najwyższego uprzywilejowania. (Pat)

## O wysokość taryf kolejowych.

Zapowiedziana w swoim czasie podwyżka taryf kolejowych od dn. 1 listopada nie jest jeszcze sprawą pewną.

Jak się obecnie dowiadujemy z kół ministerjum kolei sprawa podwyższenia naszej śmiesznie niskiej, bodaj najtańszej w Europie taryfy kolejowej, będzie jeszcze tematem obrad zainteresowanych ministrów — głównie zaś kolei i przemysłu.

Postulaty wysunięte w tej sprawie przez komitet powierzono taryfowej radzie kolejowej (100 proc. osobowa i 50 towarowa) mają tylko charakter doradczy i muszą podlegać akceptacji władz miarodajnych.



## Rynek pieniężny.

—o—

### Giełda warszawska.

**Gotówka.**

Dolary Stan. Zjedn. 10625—10600
Franki fr. 790.
Marki niem. 3.80—3.75.

**Czeki i wpłaty.**

Belgja 747.
Berlin 3.75—3.65.
Gdańsk 3.75—3.65.
Holandja 4180
Londyn 47500—47350.
Nowy Jork 10625—10600.
Drobne dolary 10630—10530.
Paryż 805—802.
Szwajcarja 1980.
Praga 350.
Wiedeń 14.75
Włochy 454.

**Listy zastawne.**

Miljonówka 1700.
4 i pół proc. listy zast. ziemsk. za 100 rubli 230—220.
4 i pół proc. listy zast. ziemsk. za 100 marek 57.75.
5 proc. oblig. m. Warszawy 230.

**Akcje.**

Bank Dyskontowy 10800—11000.
Bank Kred. Warsz. 6600—6850
Bank Handlowy 9500—10400.
Bank tow. współ. 6500.
Bank Zachodni 7300.
Bank Zj. ziem. pol. 3100
„Częstocice" 212500
Lilpop 20250.
Drzewo 2050—2100.
Węgiel 35000—35600.
Modrzejewski 31500.
Rudzki 12100—13000
Cukier 210000—212500
Pocisk 1200.
Firley 1450.
Ostrowiec 34000—35000
Zieliński 6200—6000.
Orthwein i Karasiński 3500
Starachowice 17300—17200.
Żyrardów 345000—380000.
Zawiercie 425000.
Borkowski 3500.
Bracia Jabłkowscy 2750—2700
Polska nafta 2400—2375.
Żegluga 1480—1475.

## Z czarnej giełdy warszawskiej.

Wczoraj na warszawskiej giełdzie nieurzędowej notowania były następujące

Dolary 10550.
Mk. niem. 3.80.
Franki franc. 790.
Funty 46600.
Ruble złote 512.000.
Ruble srebrne 3575.
Bilon 1550.

## Czarna giełda w Łodzi.

Wczoraj na nieurzędowej giełdzie w m. Łodzi tranzakcje zawierano przy tendencji utrzymanej, cokolwiek słabszej, lecz spokojnej. Obroty średnie.

Kursy kształtowały się następująco:

Dolary 10550.
Funty 46900.
Franki fr. 810——798—805.
Franki belg. 760—751—745.
Franki szwajc. 1900.
Marki 3.85—3.80—3.75.
Kor. austr. 0.16—0.15.50.
Kor. czesk. 345.
Liry 420.
Leje 60.
Miljonówka 1775.
Wiedeń czeki 0,14.50—0.15.
Berlin czeki 3.75—3.55.

## Giełda wstępna w Gdańsku.

GDANSK, 18 października. — Na dzisiejszem przedpołudniowem zebraniu giełdy gdańskiej notowano:

Marka polska 27.75—27.87.
Przekazy na Warszawę 28—28.25.
Dolary 2890.
Funty szterl. 12700.
Tendencja mocna.

## Oficjalna giełda w Katowicach.

KATOWICE, 18 październ. (AW). W jesieni r. b. otwarta zostanie giełda oficjalna w Katowicach.

## Dzisiejsze notowania w Zurychu.

ZURYCH, 18 października. (Pat).— Początkowe kursa dewiz: Warszawa 0.05 i pół, Berlin 0,19, Holandja 211.75, Nowy Jork 542.00, Londyn 24.11, Paryż 40.62, Medjolan 22.92, Praga 17.65, Budapeszt 0.21 50, Bukareszt 3.40, Sofja 3.50, Zagrzeb 2.55, Wiedeń 0.00 trzy czwarte, austr. kor. stempl. 0.00.79.

## Gospodarcza delegacja ukraińska.

Ukraińska rada gospodarcza wydelegowała do Warszawy p-nów Heplera i Ego dla nawiązania stałego stosunku handlowego pomiędzy kooperatywami ukraińskiemi a Polską. (wł).

# CZYTAJCIE „Kurjer Wieczorny“

## OGŁOSZENIE.

**Poszukujemy:** 14594—1

1) Inteligentnego, pracowitego i zdolnego akademika (prawnika lub matematyka), znającego obce języki.

2) Inteligentnej, rutynowanej maszynistki, władającej doskonale językiem francuskim.

Oferty wraz z odpisami świadectw i curriculum vitae należy składać w Adm. „Głosu Polskiego“ dla „St. 4“.

## Do sprzedania:

**2 lokomobile** Wolffa 10 Atm. 35 H. P. 135 obrotów na minutę z jednem zapasowem paleniskiem wysuwalnem z kondensacją.

**2 Dynamo** firmy „Helios“ 100 Amper 250 volt, 820 obrot. na minutę z jednym kolektorem zapasowym.

**1 Dynamo** fabryki Sachsenwerk-Nieder Seidlitz bei Dresden 375|340 Amper, 250 volt, 650 obrotów na minutę z zapasowym kolektorem. Wszystkie maszyny w ruchu.

**2 tablice** rozdzielcze marmurowe. Nowo Radomsk, inżynier Antoni Strzembosz, w domu pani Siennickiej. 616—2

## Zarząd Stowarzyszenia Kupców i Przemysłowców Branży Obuwianej w Łodzi, ulica Wschodnia Nr. 70

zaprasza swych członków na **ZEBRANIE,** mające się odbyć **dziś,** t. j. w czwartek, dnia 19 X, o godz. 8 ej wieczorem, celem omówienia sprawy nowych żądań pracowników szewckich. **Uprasza się o liczne przybycie.** 14602—1

Za zgodą Magistratu mieszkańcy m. Łodzi, nieposiadający własnych warsztatów pracy, będą mogli w roku 1923 korzystać z gruntów miejskich (zagonków) pod uprawę ziemiopłodów.

Wobec tego, że pierwszeństwo będą mieli członkowie Związków, każdy związkowiec winien wylegitymować się książeczką członkowską.

Biuro przyjmujące zapisy czynne będzie od 18 października do 15 listopada r. b., w poniedziałki, środy i piątki od godz. 4 do 8 po poł., w lokalu przy ul. Moniuszki 10, I piętro, wejście wprost w bramę (lokal Wydziału Opieki Społecznej). 614—1

## MŁYN wydzierżawię

**z siłą elektryczną i najnowszem urządzeniem.**

**Wiadomość: Zgierz, 3-go Maja nr. 35.** 14600—1

## Pracownia haftów artystycznych SABINY LEWI Zachodnia 65.

Posiada duży wybór najświeższych deseni francuskich do robót ręcznych. Wykonywa wszelkie roboty w zakres haftu wchodzące, riche ljeu, filet, haft angielski, roboty weneckie. Haft kolorowy. Polecam się nadal Sz. Klijentkom. 14557—2

## Pomocnicza siła biurowa

potrzebna zaraz. Wymagane piękne pismo ręczne i biegłe pisanie na maszynie Underwood. Zgłoszenia osobiste z pisemną ofertą i podaniem warunków — „Karpaty“, Zielona 20 — tylko od 9—10 rano. 14532-2

Pierwszorzędny Zakład Krawicki Męski

## Franciszka Chojnackiego

**Sienkiewicza 59**

przyjmuje wszelkie zlecenia z własnego oraz powierzonego materjału. 460—10

## Zakład Krawiecki F. MAJERANOWSKIEGO

**obecnie**

**32 Piotrkowska 132**

1 piętro, front. 621—1

## Dr. J. Sołowiejczyk

Chor. skórne i weneryczne

**ul. Pańska Nr. 4**

róg Konstantynowskiej.

Przyj. od 9—1 i od 3—4 i pół. 536—18

## Dr. med. I. Stupay

Specjalista chorób oczu

ordynuje od 2 do 5 pp.

**ul. Zachodnia 63.** 407—21

Lekarz Weterynarji

## WYSOCKI

**Wschodnia 51.**

Elektryzacja. Leczenie psów i innych zwierząt domowych. 37-3

## PIES

(Ratner-liliput)

do sprzedania. Lipowa 26, m. 30. 597-1

## OKAZYJNIE

do sprzedania dwie kasy ogniotrwałe. — Leszno 32, w ślusarni. 515—3

## ZAMIENIĘ

mieszkanie 3-pokojowe z kuchnią w Sosnowcu na takież w Łodzi. Wiadomość u kierownika warsztatów Szkoły Rzemiosł, Wodna 34. 92—1

## Wasch-Klopfmaszynę

w dobrym stanie do prużnej i prz dzy sprzedam. Ul. 6 go Sierpnia № 100. 641—2

## PIES

rasy tygrysiej, z czarnym skórzanym kagańcem zaginął. Odprowadzić upraszam za wynagrodzeniem: Pańska № 60, u stróża. Ostrzega się przed kupnem psa powyższ. 610—1

## Obiady

smaczne poleca się w inteligentnym domu. — Sienkiewicza 50 m. 9. 646—1

## Gumowe buty

okazyjnie do sprzedania. Wiadomość Gubernatorska 20 m. 1, od 2—4 pp. 642—1

## Wznawiam

u siebie **Komplety freblowskie.** Zapisy codziennie od 9—12, ul. Skwerowa 18—7. 649-3

## Biuralistka

ze znajomością buchalterji, z roczną praktyką biurową, pisząca również na maszynie, pragnie zmienić posadę. Oferty sub. „G. B. W.“ 652—1

Dr. med.

## Zeligsonowa

Przyjmuje od 11—3; w niedziele i święta od 2—4.

Ul. 6 Sierpnia (Bened.) 1.

Choroby kobiece, skórne i weneryczne (kob.)

Usuwanie włosów na twarzy elektrolizą. 13537—30

Dr. med.

## Adolf Engel

Chor. kobiece i akuszerja

**Al. 1-go Maja 3, róg Długiej 33.**

Przyjmuje od 5 do 7. 14837—12

## Sklep duży,

kolonialny, z mieszkaniem 2 pokoje i kuchnia, wszelkie wygody do sprzedania od zaraz. — Wiad. na miejscu. Piotrkowska 189, Nowacki. 445—2

## „HYGIENA“

przyjmuje wszelkie roboty wchodzące w zakres czyszczenia szyb, froterowania, trocinowania i cyklinowania posadzek.

**Andrzeja Nr. 1** 1480—11

## Są meble

do sprzedania własnego wyrobu, różnego rodzaju: do stołowych pokoi, sypialnie mahoniowe, ptasie oczka, dębowe. Ceny przystępne. Brzezińska № 65, F. Walencikiewicz. 333—8

## Zaginął pies

rasy „Foxterjer“. Łaskawy znalazca zechce odprowadzić za wynagrodzeniem. Kilińskiego № 158a, m. 12. 467—2

**Zdolni agenci**

do przyjmowania ogłoszeń dla poważnego wydawnictwa informacyjno-reklamowego potrzebni zaraz. Zgł. do 23 bm. Kilińskiego 99 m. 15, fr. III od 4 do 5.30 pp. 533 2

## Pierwszorzędna tkalnia mechaniczna zarobkowa

w śródmieściu rozporządza jeszcze 30-ma warsztatami gładkimi kolorówkami, szerokości od 36—64 cali z wszelkiemi maszynami pomocniczemi.

Oferty do Adm. „Głosu Polsk.“ pod „Tkalnia mechaniczna“ 459—2

Dnia 6 i 7 stycznia 1923 r. odbędzie się w Pabjanicach Zjazd Wychowańców b. Pabjanickiej 7-klasowej Szkoły Handlowej. Wszystkich Kolegów i Koleżanki, którzy ukończyli powyższą szkołę w czasie od 1906|7 do 1913|14 roku, prosimy o przysłanie na ręce kol. Czesława Chodkowskiego (Pabjanice, Ogrodowa № 28), lub kol. Stefana Starosteckiego (Łódź, Moniuszki 9, Związek Eksp. Pol. Przem. Włók.) swych adresów do d. 15 listopada b. r. w celu podania bliższych informacji o Zjeździe.

14630-1 **Komitet Zjazdu.**

## Firma

**mająca lokal w dobrym punkcie z opłaconym patentem,** telefonem, dobrze wprowadzona — poszukuje udziałowców z kapitałem, ewent. wspólnoty interesów. Oferty pod „Wspólnota interesów“ do „Głosu Polskiego“. 14623—2

## BRYLANTY,

perły, złoto, srebro, zegarki i różną biżuterję kupuję: płacę najsumienniej. 502—8

Sklep jubil. **A. Herszkorn,** **Cegielniana 37,** róg Piotrkowskiej

## JEST DO WYNAJĘCIA

**bez żadnego odstępnego** w stronie Rynku Gajera **pokój umeblowany** z łóżkiem i materacem, lecz bez pościeli dla cichej pojedyńczej osoby i tylko dla oficera wyższej szarży, chrześcjanina. Łaskawe oferty pod „A. Z.“ do Administracji „Głosu Polskiego“. 14606—1

## MŁODY PAN

poszukuje **ładnie umeblowanego pokoju z oddzielnem wejściem.** Płacę dobrze. Oferty z podaniem ceny do „Głosu Polskiego“ pod „K. P. K.“ 14591-2

## Tkalnia mechaniczna

uruchomiona, do 20 warsztatów, w centrum miasta, **zaraz do sprzedania.** Oferty do „Głosu“ sub „Runke“. 14587—1

## Do wynajęcia

tkalnia ręczna, składająca się z dwuch sal, 11 warszt. szerokich, 2 wąskich, 3 żekarty, trajbmaszyna i t. d. Sosnowa 9. 596—5

Poszukuje się do biura fabrycznego

## biuralistki

piszącej biegle na maszynie. Oferty pod „A K 27“ do Adm. „Głosu Polskiego“ 451—3

## 21-36

**Nr. telefonu akwizytora ogłoszeń**

## S. Fuchsa

**Piotrkowska 50.**

## Rutynowany buchalter-bilansista

obecnie na kierowniczem stanowisku w większym Domu Ekspedycyjnym, obeznany gruntownie w interesach ekspedycyjnym, bankierskim i manufakturowym, władający językami: polskim, niemieckim i rosyjskim pragnie zmienić posadę.

Oferty do Adm. „Głosu Polskiego“ sub. „Rutynowany 14683“ 683—1

## Samodzielny buchalter

obeznany z wszelką pracą biurową poszukuje posady. Oferty do Adm. „Głosu Polskiego“ pod „K. M.“ 679—1

**Poszukujemy**

## lampy naftowo-żarowej

do oświetlenia placu. Zgłosić się: R. Seidengart, Piotrkowska № 44, od 6—7. 648—1

## Papier biały

do sprzedania na pudy i funty.

Wiadomość w administracji „Głosu Polskiego“, Piotrkowska 106.

## ! Zmiana lokalu !

**N. SENFT,** Kraków, ul. Długa 26.

poleca: 367—1

**farby ziemne i chemiczne, glejtę, minję, biel ołowianą, talkum i t. p.**

## Książki Książki

wymagane przez inspekt. fabryczn. obrachunkowe, paszportowe, wypłat, od obrotu produktami przemysł., od zbytku 10%

## Wykazy dochodowe

**Bezfirmowe** **Książki** wekslowe, kwitarjusze, rachunki zamówienia, kasa płaci, kasa przyjmuje — w różnych formach

**Klepsydry, Afisze, Cyrkularze, Blankiety** oraz wszelkie druki firmowe

Wykonywa i poleca ze składu. 341-1

## Drukarnia N. Cyttera

**Łódź, Piotrkowska 38** (w podwórzu).

**POLECAM**

wielce ulubione tytonie mianowicie:

**„Legionkę“**

**„BASKĘ“** angielska tabaka do fajki.

**„Zek“** (Shag) do fajki.

**Julian Król,** fabryka tabaki, **Bydgoszcz.** 921—3

Dyrekcja koncertów: Alfred Strauch. Dzielna 14. Telefon 13-85.

**SALA FILHARMONJI,** Dzielna № 20. Telefon 13-84

**DZISIAJ** dn. 19 października 1922 r. o godzinie 8.30 wieczorem

# KONCERT

**z cyklu „Wielkich Solistów"**

Program wypełnią: **EWA**

# DIDUR

Słynna śpiewaczka, primadonna Teatru „La Scala" w Medjolanie.

**ARNOLD**

# Földesy

**Wiolonczelista światowej sławy.**

Przy fortepianie: **Dyr. Teodor Ryder.**

**Szczegóły w programach.**

Bilety do nabycia w kasie Filharmonji codziennie od godz. 10—1-ej i od 3. 490—1

**Spółka Akcyjna Manufaktury Bawełnianej B. SZPREIREGEN w Łodzi** zawiadamia pp. akcjonarjuszów, że w dniu 15 listopada 1922 r. o godz. 4-ej pp. w lokalu Zarządu Spółki, w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej w domu № 37, odbędzie się

## Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonarjuszów

**Porządek obrad:**

1) przeszacowanie książkowej wartości majątku Spółki;
2) powiększenie kapitału akcyjnego.

Na zasadzie § 29 statutu Spółki dla ważności uchwał Walnego Zgromadzenia co do wyżej wskazanych kwestji wymagana jest obecność akcjonarjuszów lub ich pełnomocników reprezentujących, łącznie conajmniej połowę kapitału zakładowego. W razie nieprzybycia w oznaczonym terminie dostatecznej ilości akcjonarjuszów, powtórne Walne Zgromadzenie odbędzie się w tym samym lokalu w dn. 29 listopada r. b. o godz. 4-ej po poł. Stosownie do § 31 Statutu Spółki Zgromadzenie to uważane będzie za prawomocne a uchwały jego za ostateczne bez względu na liczbę akcji reprezentowanych przez akcjonarjuszów lub ich pełnomocników, uczestniczących w tem Zgromadzeniu 4034—1

W Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 7 września 1922 r. **Sąd Okręgowy w Łodzi, w Wydziale Handlowym postanowił:** uznać handlującego **Jakóba Szterna** w Łodzi, przy ul. Pomorskiej 33, zam. upadłym; początek upadłości w obecnym stanie sprawy określić na 31 lipca 1922 r., opieczętować majątek Jakóba Szterna gdziekolwiek by się on znajdował, osadzić Jakóba Szterna w areszcie dla dłużników, wyznaczyć Kuratorem adw. Henryka Abramowicza w Łodzi, a Sędzią Komisarzem upadłości Sędziego Handlowego J. Libracha; odpis niniejszego wyroku przesłać panu prokuratorowi przy działającym Sądzie. Do wyroku niniejszego dodaje się rygor natychmiastowej wykonalności.

Przewodniczący (—) **Jackowski.**
Za zgodność: (—) **H. Abramowicz,** adwokat.

Na zasadzie art. 476 K. H. Sędzia Komisarz upadłości Jakóba Szterna wyznaczył termin zebrania wierzycieli celem wyboru syndyka tymczasowego na 23 października 1922 r. o godz. 12-ej w gmachu Sądu Okręgowego w Łodzi przy ul. Pańskiej № 115, w sali № 11.

627—1 Kurator upadłości adw. **H. Abramowicz.**
**Cegielniana 47.**

# „Polski Węgiel"

**S-ka z ogr. odpow.,**

**Oddział w Łodzi, ul. Kilińskiego 60. Tel. 173.**

**Składy S-ki Akc. Ł. J. BORKOWSKI**

POLECA 14479—2

# WĘGIEL GORNOŚLĄSKI

Opałowy—gruby i kostkę. Piekarski—orzechy.

# KOKS GAZOWY

**z wysyłką poza miasto i na prowincję dostarcza wagonowo** 14368—3

# ADOLF KELTER

**Warszawa, Żelazna 84. Telef. 287-58.**

**Dr. S. KANTOR**
Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i moczopłciowych.
Leczenie promieniami Röntgena i światłem.
**Ewangielicka 2**
Godz. przyjęcia: od 8—2 r. 5—9 pp. Dla pań 6—8 p.p 14469—4

**Dr. L. Prybulski**
Choroby skórne, włosów, weneryczne i moczopłciowe.
Leczenie światłem (Lampa kwarcowa).
**Zawadzka nr. 1.**
Przyjmuje od 9—1 i od 5 do 8. Dla pań od 4—5.

**Dr. med.**
**Henryk Bergson**
Akuszerja i chor. kobiece.
**Dzielna 6.**
Od 4—5. 14125—6
Nr. 304W. U. Z. 29. V. 292

**Dr. W. Łagunowski**
**Choroby skórne i weneryczne**
Przyjmuje od 1—2 pp. i od 5—8 w. 54-6
**Gdańska (Długa) 42.**

**Dr. med.**
**Braun**
**Południowa № 23.**
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych.
Przyj. od 10-1 i 5-8. Panie 4-5

**Dr. Bolesław Kon**
Choroby uszu, nosa, gardła i chirurgiczne.
Godz. przyj. 12—1 i od 4—7 w
**Piotrkowska 113.**

**Doktór**
**SZUMACHER**
Choroby skórne i weneryczne.
codz. przyj.: od 5—7 i poł. w niedz. i święta od 11—1 po po
**Benedykta № 1** 12485—2

**Dr. Edmund Ekkert**
**Choroby skórne i weneryczne**
Przyjmuje od 3—8 wiecz
**Kilińskiego 137** przy ul. Głównej 13733—28

**Dr. med.**
**LUBICZ**
Cegielniana 43.
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
Leczenie szt. słońcem wyżyn. Przyjmuje od 4 — 8. Dla pań oddzielna poczekalnia. 590—10

Tow. Techn.-Przem.

**„Technorient"**

Sp. z ogr, odp.

Warszawa, Al. Jerozolimskie 17. Tel. 15-16.

**ODDZIAŁ ELEKTROTECHNICZNY**

poleca ze składu w Warszawie

**Materjały Instalacyjne Elektrotechniczne**

pierwszorzędnej jakości, w przedwojennem wykonaniu.

**Ceny konkurencyjne.**

Tow. Techn.-Przem.

**„Technorient"**

Sp. z ogr. odp.

Warszawa, Al. Jerozolimskie 17. Tel. 15-16

objawszy

**JENERALNĄ REPREZENTACJĘ**

na Polskę

**T-wa Akc. Fabryk Przewodów i Kabli „ARIADNE"**

w Wiedniu

poleca ze składu fabrycznego w Warszawie

**Przewodniki i sznury elektryczne**

Gatunek pierwszorzędny. Ceny fabryczne

# Nie zwlekać

**z zakupnem na zimę!**

**Nadeszły już najnowsze modele okryć damskich** oraz dziecinnych w wielkim wyborze, palta z pluszu jedwabnego i wełnianego. Na składzie palta z affenhautów, welurów, covercoatów i angielskich materjałów. Przyjmuje się zamówienia.

Poleca się wytworną bieliznę damską i zagraniczne suknie, jakoteż jumpery najnowszych fasonów.

**S. ALTER, Łódź, Piotrkowska 68.** 13951—10

## Ogłoszenia drobne:

### Nauka i wychowanie.

(Za wyraz 35 mk.)

A. „Linguarum Schola". Szkoły języków obcych Amblard et Deb. Pierwszorzędne zakłady typu Berlitza. Angielski, francuski, niemiecki. Małe komplety. Warunki i program do obejrzenia między 4—9. Oddział łódzki, Piotrkowska 120. 477—31-n

A. „Linguarum Schola" organizuje kursy języka niemieckiego. Piotrkowska 120 478—31-n

Absolwentka berlińskiego konserwatorjum, która dalsze swe wykształcenie muzyczne pobierała u znanych profesorów zagranicznych, powróciła i udziela lekcji gry fortepianowej. Oferty do admin. „Głosu" sub „Absolwentka 18". 607—1-n

Hebrajskiego udziela dyplomowany nauczyciel szkół miejskich. — Wiadomość: Chwat, ul. Piotrkowska 64. 472-3-n

Hebrajskiego udziela nauczylka freblanka. Traugutta № 14, m. 6, od 12—4. 628—4-n

Lekcje polskiego i literatury, metodą skróconą od nauczyciela-polonisty chce brać chrześcijanin w godz. od 10 rano. Oferty do „Głosu" dla „Solidnego Pana". 595—2-n

Nauczycielka francuskiego, dyplomowana udziela lekcji. Aleja 1-go Maja 19/23. 685—1-n

Rutynowany nauczyciel muzyki przyjmuje uczenice początkujące i dalej posunięte w grze fortepianowej, podług metody Konserwatorjum Wiedeńskiego. N. Fliderbaum, Zawadzka 25. 636—3-n

Student poszukuje lekcji w szkole (ewent. prywatnych). Oferty pod „Szkoła" do „Głosu". 520—2-n

Sekcja przedszkolnego wychow. przy Stow. naucz. ul. Południowa 3 Piotrkowska 16. Poleca wykwalifikowane freblanki. Kancelarja czynna codziennie oprócz sobót i niedziel od 7—8 wieczorem. 497—4-n

Polskiego, niemieckiego, arytmetyki, stenografji udziela Albert Leder, autor podręczników naukowych, Dzielna 42. 552—3-n

Uczeń udziela korepetycji w zakresie 6 klas. Sosnowa 17, Orzechowski. 554—2-n

### Kupno i sprzedaż.

(Za wyraz 50 mk.)

A. A. A. Kupuję meble dywany, garderobę, maszyny do szycia. Płacę najlepiej! — Wajnreich, Benedykta 19 199 15-k

A. A. A. Kupuję meble, dywany, futra, garderobę, bieliznę, maszyny do szycia. Płacę najwyższe ceny. Łaznik, Benedykta 28 m. 13 parter. 950—12-k

A. Łóżka, szafy, garderoby, stoły, krzesła, otomanę, lustro, biurko sprzedam. Sienkiewicza 59, m. 21, ofic., pierwsze piętro, Kaliński. 593—4-k

Do sprzedania waga wozowa. Wiadomość ul. 6-go Sierpnia 29, warsztat ślusarski. 909-2-k

Łóżka, szafę, otomanę, krzesła, stół, bieliźniarkę, zegar sprzedam Przejazd 24—3. 43—2-k

Pianino zagraniczne, prawie nowe do sprzedania. Gdańska (Długa) № 67, I p., front, m. 3. 632—3-k

Pianino nowe „Seilera" sprzedam. Piotrkowska 117, m. 29, II w. 563—2-k

Pianino sprzedam. Konstantynowska 17, m. 7, ogląd. od g. 3—7. 604—1-k

Sprzedam piecyk kaflowy solidnej roboty. Obejrzeć można od g. 5—6 pp. przy ul. Szkolnej № 33, m. 20, III p. 466—3-k

Sypialnia mahoniowa okazyjnie do sprzedania. Pańska 11, m. 8. 579—3-k

Sprzedam szafę dębową, stół. Piotrkowska 182, m. 18. 603—1-k

Sprzedaż maszyn do szycia, na raty. Awret, Benedykta 34. 625—4-k

Sprzedam kredens, stół, krzesła. Piotrkowska № 189—9. 617—6-k

### Posady i praca.

**Poszukiwane.**

(Za wyraz 35 mk.)

Chłopiec czternastoletni z świadectwem ukończenia czterech klas handlowych, poszukuje jakiejkolwiek posady. Of. do Głosu pod „O. S". 635—1-pp

Energiczny młody człowiek, z 2-letnią praktyką, obeznany gruntownie z wszelkiemi czynnościami tkalni mechan. i skręcalni, jak również częścią administracyjną pragnie zmienić posadę. Oferty proszę skierować do admin. „Głosu" pod „M. H." 588—1-pp

Inteligentny młodzieniec poszukuje posady lub pracy. — Wymagania skromne. Łaskawe oferty do „Głosu" pod „K. K." 615—1-pp

Krawcowa, znająca krój, poszukuje szycia w domach prywatnych. — Milsza 30, m. 29 514—1-pp

Lekarz-dentysta poszukuje posady. Oferty sub „Lekarz-dentysta" do „Głosu". 626—1-pp

Majster tkacki absolw. szkoły tkackiej w Bernie, z długol. praktyką branży wyrob. damskich (Kleiderstoffe) poszukuje posady. Oferty sub „Dobry kierownik" składać do admin. Głosu 589-1-pp

Majster tkacki (stuhlmajster) na angielskich warsztatach poszukuje posady od zaraz. Oferty pod „Stuhl-majster" do „Głosu". 22-1-pp

Młodzieniec z wykształceniem siedmioklasowem, gimnazjalnem poszukuje posady biurowej. Najchętniej w banku. Wymagania skromne. Oferty sub „Uczciwy" do „Głosu". 624—1 pp

Młoda osoba poszukuje posady gospodyni, może być na wyjazd. Oferty do admin. „Głosu" pod „Rzetelna". 457—3-pp

Przybyła artystyczna hafciarka masz. z Wiednia i poszukuje zajęcia w prywatnym domu. Zgł. proszę nadsyłać: Gdańska 22, Weissblum. 678—1-pp

Przyjezdna krawcowa poszukuje pracy do domu; szyje suknie, wszelkie obstalunki i bieliznę. Rozwadowska 15, m. 26, M. Kalecka. 453—3-pp

Snowacz, obeznany z mechaniczną i ręczną robotą poszukuje zajęcia. Składowa 13, Wigdorowicz. 462—3-pp

**Zaofiarowane.**

(Za wyraz 40 mk.)

Famille française demande de mademoiselle pour fillette 8 ans. Ecrire Clinique Unitas chambre 38, Lodz. 476—3-pz

Poszukiwana wykwalifikowana zdolna krawcowa. Orla 15, parter, na lewo. 455—3-pz

Potrzebna zdolna prasowaczka zaraz. Pańska № 54. 471—2 pz

Potrzebne zdolne i uczenice do szydełkowych robót wełnianych Kilińskiego 193—15. 541—3-pz

Potrzebna ekspedjentka obeznana z branżą trykotowo-pończoszniczą. Piotrkowska 47, sklep. 576—2-pz

Pracowników krawieckich I kateg. na roboty wojskowe i cywilne przyjmuje „Kanlow", Zachodnia 59. 610-3-pz

Potrzebny uczciwy chłopiec do interesu manufaktury (chrześcijanin). Zgłosić się do firmy R. Głogowska. Piotrkowska 60. 651—2-pz

### Doniesienia rozmaite.

(Za wyraz 45 mk).

Akuszerka E. Kozakiewicz. Cegielniana 8. Masaże. 000-0

Akuszerka Pipikowa przyjmuje zamówienia pań miejscowych i przyjezdnych. Piotrkowska № 132. 14322—10-d

Damskie ubrania, przeróbki i wszelką bieliznę szyję elegancko, prędko i tanio. Karola № 20, m. 5. 629—2-d

Okazja dla kupców, biur ekspedycyjnych! Wynajmuje się samochód ciężarowy, pięciotonowy poza miasto, do Poznania, Bydgoszczy, Warszawy, Włocławka, Płocka. Wiadomość u portjera, Hotel Savoy 365—3-d

### Lokale i mieszkania.

(Za wyraz 45 mk.)

Młode małżeństwo poszukuje pokoju umeblowanego, lub bez mebli, przy rodzinie. Zgłoszenia: Karola 4, m. 11. 605—3-m

Odstąpię mieszkanie składające się z 1 pokoju z meblami. Wiadomość: 6-go Sierpnia 18, m. 6. 601—2-m

Poszukuje się pokoju z używalnością kuchni do śniadań i kolacji dla małżeństwa. Cena obojętna. Zgłosić się: Dzielna 56, Spiro, do g. 4-ej. 564—2-m

Zamienię mieszkanie w Warszawie na Łódź. Wiadomość: Dworzec kaliski, fryzjer. 548—2-m

### Interesy handlowe.

(Za wyraz 50 mk.)

Poszukuję wspólnika chrześcijanina do urządzenia pewnego nieryzykownego korzystnego interesu, z kapitałem od 15—20 miljonów mk. Of. do admin. „Głosu" pod „Interes" 633—3-h

### Zagubione dokumenty:

(Za wyraz 20 mk.)

Fraim Spiro zgubił dowód osobisty i kartę powołania, wyd. przez P. K. U. w Łodzi 444—3-z

Grylak Dawid zgubił paszport niemiecki, wyd. w Łasku. 450—3-z

Grinberg Berek zgubił kartę powołania rocz. 1891, patent handl. IV kat. Aleksandryjska 15. 452—3-z

Herszel Heller zgubił paszport, wyd. przez okupantów w Łodzi. 562—3-z

Lombard Artur zgubił kartę powołania rocz. 1886, wyd. w Łasku. 595—3-z

Lachman Aron zgubił kartę pobytu, wydaną w Łodzi. 599—[illegible]

Lasman Icek Wolf zgubił dowód osobisty, wyd. w Tuszynie. 653—3 z

Owczarek niemiecki (suka) zaginął. Zwrócić za nagrodą. Łąkowa 25. Kowalski. 5073-d

Ryta Ogólnikówna zgub. matrykułę. 619—1-z

Zagubiono dowód kasowy, wyd. przez Bank Zachodni na sumę mk. 75000. Niniejszym dowód się unieważnia. 73—3-z

Zdończyk Jakób zgubił paszport polski, wyd. w gm. Pacyna. 5[illegible]-3-z

### Majster tkacki

wzorzysta, z wieloletnią praktyką w wełnianej i bawełnianej branży poszukuje odpowiedniej — posady. Łaskawe oferty pod „H. K" do Głosu. 75—3

**PRENUMERATA:** Miesięcznie M. 2.000.—, Kwartalnie Mk. 6.000.—. Za odnoszenie dopłaca się Mk. 150.— miesięcznie. Prenumerata przez pocztę miesięcznie Mk. 2.150. Kwartalnie 6.450.— Zagranicą Mk. 5.000.— miesięcznie.

**OGŁOSZENIA:** ZWYCZAJNE: 125 mk. za wiersz nonparelowy jednoszpaltowy. NADESŁANE: przed tekstem 300 mk. w tekście 350 mk. po tekście 250 mk. za wiersz nonparelowy (str. 5 szpalt). NEKROLOGI: 230 mk. za wiersz nonp. (str. 5 szpalt). Zaręczynowe i zaślubinowe po mk. 15,000 po tekście. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 procent, zaś firm zagranicz. o 100 proc. drożej od miejsc. Za terminowy druk ogłoszeń i ofir administracja nie odpowiada.

W drukarni „Głosu Polskiego", Piotrkowska 86. Redaktor i wydawca Marceli Sachs.